

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najniższej praktykantowi konceptowemu Namiestnictwa galicyjskiego, Kazimierzowi Przybylskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę Sądu obwodowego w Tarnowie Franciszka Wantucha adjunktem kancelaryjnym tegoż Sądu obwodowego.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę Sądu powiatowego w Myślenicach Zygmunta Dąbrowskiego, podoficera rachunkowego 9 pułku huzarów Marka Kretza i podoficera rachunkowego 57 pułka piechoty Marjana Hellera, kancelistami Sądu obwodowego w Tarnowie, a sierżanta 16 pułku obrony krajowej Mieczysława Strobacha kancelistą Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Dnia 22 kwietnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXI, XXII i XXIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt XXI zawiera:

Nr. 49. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 10 kwietnia b. r., w sprawie zakazu handlu obnośnego w obrębie miasta Pragi i w gminach przedmiejskich: Karolinenthal, Smichow, Królewskie Winohrady, Žizkow i Wrschowitz.

Nr. 50. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 11 kwietnia b. r., w sprawie wydania nowego dodatku do III części przepisów wojskowych.

Zeszyt XXII zawiera:

Nr. 51. Obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 3 marca b. r., względem zmiany nazwy dolno-austriackiej krajowej szkoły fachowej dla budowy maszyn w Wiener-Neustadt, na nazwę „dolno-austriacka krajowa szkoła przemysłowa — wyższa szkoła przemysłowa w kierunku mechaniczno-technicznym — w Wiener-Neustadt“ i zrównania jej z wyższymi państwowymi szkołami przemysłowymi pod względem jednorodnej służby wojskowej w pułku kolejowym i telegraficznym.

Nr. 52. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu wydane w porozumieniu z najwyższą Izłą obrotową, z dnia 24 marca b. r., mocą którego zezwolono korzystać z przekazów urzędowych kas oszczędności w Dolnej Austrii przy uiszczaniu podatku i należności skarbowych.

Nr. 53. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 27 marca b. r. upoważniające pobożny urząd cłowy w Pirano do uwalniania od

cla naprzód wysłanych lub mających być wysłanymi za podróżnym pakunków podróżnych

Nr. 54. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 30 marca b. r. w sprawie sprostowania zawartej w wydanej w r. 1895 taryfie cłowej pozycji dla towarów asbestowych nr. 245 ter. c., d., e., przesyłanych w skrzyniach.

Nr. 55. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 2 kwietnia b. r. w sprawie urządzenia ekspozytury głównego urzędu cłowego na państwowym dworcu kolejowym w Opawie.

Nr. 56. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 2 kwietnia b. r. względem ograniczenia zakresu działania ekspozytury urzędu cłowego na dworcu kolei wschodniej (poprzednio dworzec centralny) królewsko-węgierskich kolei państwowych w Budapeszcie.

Nr. 57. Ustawę z dnia 9 kwietnia b. r. w sprawie uzyskania funduszy na przebudowę realności, w której znajdowała się fabryka broni przy Währingstrasse w Wiedniu a to na cele wydziału medycznego c. k. Uniwersytetu wiedeńskiego.

Nr. 58. Ustawę z dnia 9 kwietnia b. r. w sprawie uzyskania funduszy na rozszerzenie gmachu medycznego c. k. czeskiego Uniwersytetu w Pradze.

Nr. 59. Rozporządzenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 14 kwietnia b. r. mocą którego w razie przedsięwzięcia czynności cechowniczych po za obrębem urzędu cechowniczego, ma być żądaniem złożenie stosownej zaliczki a to na zabezpieczenie należności cechowniczych, dalej dyet i kosztów podróży oraz innych wydatków, jakie mogą wynikać z tych czynności.

Nr. 60. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 kwietnia b. r. w sprawie przeniesienia siedziby urzędowej inspektoratu skarbowego w Serecie do Radowitza.

Zeszyt XXIII zawiera:

Nr. 61. Ustawę z dnia 13 kwietnia b. r. w sprawie czasowego uwolnienia od podatku czynszowo-domowego tych domów, które ze względów asanacyjnych i komunikacyjnych mają być przebudowane w obrębie gminy miasta Berna.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Parlament niemiecki po dwudniowych obradach przyjął jednogłośnie, co uznał za potrzebne podnieść prezydent Izby, następujący wniosek skierowany przeciw grasującej w Niemczech coraz silniej pojedynkomanii: „Wzywa się rządy związkowe aby wszystkimi przysługującymi im środkami występowały przeciw pojedynkom przeciwiwającym się przepisom kodeksu karnego“. Za wnioskiem tym sformułowanym przez narodowoliberalnych oświadczyli się nie tylko członkowie centrum i stronnictwa wolnomyślnego, który pragnął uzyskać w tej ważnej sprawie jednomyślną uchwałę cofnęli na rzecz jego swoje nieco dalej idące wnioski, lecz także posłowie socjalno-demokratyczni a nawet członkowie obu stronnictw konserwatywnych. W obradach nad postawionymi wnioskami przemawiali po kolei przywódcy różnych stronnictw: Bennigsen, Gröber, Richter, Manteuffel i Bebel a

50)

SEWER.

U PRUGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VII.

(Ciąg dalszy).

— O tak — zawołała — po Hamlecie pękło mi serce i wkradł się do niego wstyd. Ozem ja jestem względem niego... pomyślałam... jeśli go nie kocham?... Niechęć i odraza do siebie samej rosły. Cierpiałam, nie mając nikogo, przed kim mogłabym się poskarżyć!... Mama powiedziała mi: cicho, on się z tobą ożeni.

Mama głośno westchnęła.

— Uciec nie mogłam, lecz było mi ciężko. Uciekałam chociaż na parę godzin do lasu odetchnąć bez obawy, że może nadejść. Tam odpoczywałam.

Urwała, po chwili dalej mówiła cicho, zamysłona.

— Poszedł sam, porzucił mnie, odjechał... I znowu jestem wolna, swobodna, nie boję się jego zazdrości, docinków... nie będę się rumieniła!... — w duchu dokończyła — przed jego łakomym wzrokiem... Jestem wolna! — powtórzyła nerwowo.

Dostała wypieków na twarzy, izer bez przerwy świeciły jej w oczach. Była podniecona i rozdrażniona.

— Przeszło, skończyło się — szeptała — jestem panią u siebie, w moim własnym domu. Zwróciła się do mistrza.

— Adryanna tu w pokoju cały dzień?...

Mistrz wzruszony podszedł, ujął jej rękę i pocałował.

— Dzielna pani jesteś, cenię w tobie odwagę...

— Ja kocham sztukę! — zawołała — i niech pioruny zatrzaskną tych, co mi stają na drodze.

Rzuciła się matce na szyję.

— Matulu, odzyskałaś córkę a sztuka aktorkę! Gdyby się z mną ożenił, chociaż to nieprawdopodobne, zrobiłby ze mnie pospolitą mieszczkę, a ciebie możeby się wstydział. Mieszczką nie będę za nic na świecie, za miliony... nawet adwokatową we Lwowie, nawet burmistrzową w Rzeszowie...

Stała na środku pokoju.

— Niech sztuka wraca do nas i panuje. On ją wygnał. Na tę uroczystość prosimy o dobre śniadanie.

— Mogą być tylko sznycele cielece — rzekła mama żałośnie.

— Niech będą sznycele, do nich piwo, dla mistrza wódeczka.

Mistrz zatarł ręce i zaśmiał się cicho.

— Tak to lubię — powtarzał — dzielna niewiasta...

W obec dobrze upieczonych sznyceł, mama pogodziła się z losem, mistrz był w świetnym humorze, a Janek ciekawie uszy nadstawiał.

— Ale teraz moje dziecko powiedz, co dalej? — zabrała głos mama.

— Uciekamy z Rzeszowa — odparła Dziunia.

— Szkoda — rzekł mistrz.

— Nie chcę, aby mnie pokazywano palcami: to ta, której kochanka zabrał żandarm. I nie chcę, aby mnie pisarczyki z magistratu, lub od adwokatów starali się pocieszać. Wyjeżdżamy dziś.

— Ale gdzie dziecko... gdzie?...

— Do Sącza... gdzieżby? Jest tam Gąsior ze swoją trupą... zobaczymy.

— Trzeba odesłać kostiumy do Bochni i odebrać zastaw.

— Janek dziś rzeczy odwiezie i zjedzie się z nami w Stróży.

— Mówię wam kocham Sącz — wtrąciła mama — wychowałam się tam i tęsknię za nim. Zostałabym całe życie!...

— Ja całe życie nie zostanę — odparła Dziunia.

— Przez Sącz do Lwowa! — zawołał mistrz, wznosząc szklanke piwa.

— A przez Lwów do Krakowa — dodał Janek.

— A tymczasem Adryanna, tylko dziś nie mam już dla niej sił. Tymczasem obliczmy nasze kasy.

Pobiegła do drugiego pokoju i wróciła z czarnym pularesem.

— Szczęściem, że amator odbierał swoją część a ja swoją. Mogłby mi wszystko zabrać...

Zaczęła liczyć, układając dziesiątkę po dziesiątce.

— Sto czterdzieści guldenów, do tego dwie nowe suknie, parasolka, buciki, cztery pary rękawiczek i gotówką pięćdziesiąt w Bochni. Razem sto dziewięćdziesiąt. Jeszcze nigdy tak bogatą nie byłam! Można się w Sączu postarać o gościnne występy. Mistrzowi powiedz!...

— Jest czym się bronić przed zdzierstwem Gąsiora. Zaczniemy wojować występami.

— Zaczniemy! — a teraz mama.

Mama wyjęła portmonetkę i powoli liczyła.

— Ośmdziesiąt dwa, ale w to wchodzi dawniej zaoszczędzonych trzydzieści papierków. — Świetnie mamusi, mamy we dwie blisko trzyzeta.

Mistrz wyrachował dwadzieścia sześć. Janek dwadzieścia, gdyż trzydzieści utulił z wrodzonej oszczędności.

— Janek gdzież ty podział pieniądze? — spytała Dziunia.

— A dwa garnitury panusiu, a bielizna, zegarek.

Pokazał srebrną cebulę.

— Wszystko razem stanowi — mówiła poważnie Dziunia — z garniturami i sukniemi pięćset papierków na czworo. Przy oszczędności pół roku życia. Możemy więc śmiało spojrzeć w przyszłość i nie dać się drzeć ze skóry Gąsiorowi.

— Nie damy — powtórzyli.

Mama, czując za gorsem sześćset papierków powiedziała:

— W ostatnim razie możemy stworzyć własne towarzystwo.

— I stworzymy — poświadczył mistrz.

— No to jazda, pakować rzeczy i wio! — dała rozkaz wracająca do równowagi mama. Zerwali się wszyscy. Mistrz i Janek poszli na strych po kufarki. Dziunia do swego pokoju.

— Nam nie wolno — mówiła do siebie — nawet kochać. Jeżeli każda miłość tak się kończy, to niech ją piorun trzaśnie! Rozkoszna jest, gdy się tworzy, powstaje, rozwija. Wtedy upaja, nawet dręczy, ale tak jak-kość ciepło i serdecznie, że za żadne skarby nie oddałoby się tych cierpień... Kochanek wtedy, z amanta wyrasta na bohatera, przychodzi i zabiera cię jak własność. I powoli znówu z bohatera, zmienia się w ekliwego amanta, z amanta na lichego amatora. Z początku nudzi, potem dręczy i nareszcie dusi! I zdusi na śmierć, jeśli się od niego nie uwolnisz... Jeżeli wszystkie dzieje miłości są podobne do siebie, to miłość niech piorun trzaśnie!

Drżała z oburzenia i gniewu, z żalu i upokorzenia. Podniecana ciąglą grą na scenie fantazyja jej i nerwy, odczuwały zbyt silnie każdy ból serca, każdą zadaną krzywdę. Wyrobiła się w niej nadezłość właściwa artytom wszystkim zawodów, najdotkliwiej dręcząca świat aktorski.

— Przecież i mnie — szeptała — może Bóg pobłogosławi i zesze bohatera, który choćby dwa lata utrzyma się w swej roli. Cóż zawińtam?... Kocham matkę i sztukę, dla-czegożbym nie miała poznać człowieka, którego-bym również kochać mogła?

— Tyle co sztukę! — dodała w myśli — Ależ to blaga. Człowieka kocha się inaczej, tylko że miłość do sztuki ludzi pożera, pożre i mnie...

Zmęczona położyła się.

— Jakżeż tu pusto i jak mi smutno! Boże ulituj się nad naszą dolą sierocą. Gdyby Hipolit był wielkim talentem, pracował ze mną, ciągnął za sobą, tuliłabym się do niego, jak bluszczył tuli się do dębu i pieści go... — zasnęła!

KONIEC CZĘŚCI I.

wszyscy podnosili potrzebę zaradzenia z jednej strony złemu, które przybiera coraz złośliwszy charakter i oddziaływa demoralizująco na całe społeczeństwo, z drugiej zaś uzyskania jednomyślniej uchwały by ta manifestacja całej reprezentacji ludowej mogła tem pewniej poskutkować. W wygłoszonych mowach znajdujemy poniekąd wyjaśnienie, jakie to mają być środki, które w myśl wniosku należy zastosować przeciw pojedynkowi. Otóż przede wszystkim chodzi o to, aby żaden minister nie przyjmował na siebie odpowiedzialności za ułaskawienie pojedynkujących się; rząd, którego członkowie uznaliby za stosowne polecić łasce korony czy to wyzywającego, czy wyzwanego lub też obu stanęliby w sprzeczności z jednomyślną uchwałą parlamentu i ściągająby na siebie podejrzenie, iż toleruje to co uznają za niemoralne i potępiła reprezentacja całego narodu. Dalej okazuje się nieodzowną rewizją obowiązujących w armii postanowień o radach honorowych a to tem bardziej, że owym radom podlegają także oficerowie rezerwy i obrony krajowej, powaga zaś ustawy przeciw pojedynkom nie może być należycie utrzymana, skoro wojskowe rady honorowe uważają w pewnych okolicznościach rozprawę honorową za konieczną i za jedyną drogę wyjścia z drażliwego położenia. Tutaj tedy reforma wydaje się rzeczą pilną. Zastanowiono się także nad tem, czy karne postanowienia przeciw pojedynkowi są wystarczające i czy nienależałoby obostrzyć przepisów kodeksu karnego o obrazie honoru i oszczerstwie; zdania wszakże były podzielone i ostatecznie pozostawiono to ocenieniu rządów związkowych.

Wolnomyślny poseł Richter wystąpił przedewszystkiem energicznie przeciw menuzom studentkim, które są szkołą pojedynkowania, ozdabiają twarze studentów bliznami i odwodzą ich od nauki, a jak swiergoczą młodzień, tak spiewają później starzy; konserwatywa baron Manteuffel potępił pojedynki domagał się wytworzenia instytucji sądów honorowych, którymby przyznane było prawo wymierzania kary; także wolnokonserwatywny hr. Bernstorff przemawiał za powołaniem do życia takiej instytucji, wyrażając przytem nadzieję, że rząd zajmie się szczerze tą sprawą, aby raz już usunąć istniejące w narodzie słusne wielkie zgorznienie moralne; poseł Benningen żądał wymierzania surowych kar w przypadkach obrazy honoru — słowem wszyscy mówcy zeszli się w tem, że czas już najwyższy obmyśleć rodki i drogi dla położenia kresu nadużyciu broni w tak zwanych sprawach honorowych.

Rada Państwa.

(CDLXXX. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 22 kwietnia. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecy zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

W dalszym ciągu dyskusji nad projektem reformy wyborczej pierwszy zabiera dziś

głos pos. Menger, który broni projektu przeciw zarzutowi, jakoby był najgorszym ze wszystkich sposobów rozwiązania tej kwestyi. W roku 1830 przeprowadzono w Anglii reformę wyborczą, która bynajmniej nie była tak liberalna i postępową, jakim jest projekt niniejszy. Zwolennicy powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego zysmają się na projekt, bo nie realizuje ich ideału; ale w Austrii wiele jeszcze upłynie czasu, zanim będzie można przeprowadzić powszechne i równe prawo wyborcze. Wszakże w pomiędzy wszystkich państw tylko Francja i Niemcy mają ten system wyborczy. Następnie broni mowca uchwały komisji o skreśleniu z projektu rządowego tego postanowienia, które wykluczało czeladź z pod prawa wyborczego. Komisja powzięła tę uchwałę na wniosek mowcy, który jak powiada, rzucił się tylko sprawiedliwości i ludzkości, a nawet życzliwości dla rolników wielkich i małych. Wedle dalszych wywodów mowcy projekt wymaga kilku ustaw uzupełniających. Jedną z nich będzie ustawa przeciw nadużyciom wyborczym; albowiem skoro przy teraźniejszym systemie wyborczym dzieje się już wiele nadużyć, tem więcej obawiać się ich trzeba, gdy projekt niniejszy wejdzie w życie. Drugą będzie ustawa o zaprowadzeniu trybunału dla weryfikacji wyborów; albowiem sama Izba, w której każdy do pewnego stronnictwa należy, nieraz weryfikuje wybory niezgodnie z ustawą. Mowca objaśnia nakoniec przychylnie stanowisko lewicy względem projektu. Lewica nie spodziewa się korzyści dla siebie z tego projektu; pod niejednym względem położenie lewicy będzie nawet mniej pomyslnie od dzisiejszego; mimo to lewica jest za projektem, bo względy społeczno-reformacyjne i polityczne przemawiają za rozszerzeniem prawa wyborczego.

Pos. Hagenhofer (włościanin z klubu Hohenwarta) krytykuje dotychczasowy system kuryalny, jako krywdzący pomniejsze ziemiaństwo, które ani co do liczby ludności, ani co do ciężaru podatkowego nie jest dostatecznie uwzględnione. Natomiast faworyzowane jest większe ziemiaństwo. Szlachta historyczna ma wprawdzie wielkie zasługi około Korony i Państwa, ale dzisiejsze większe ziemiaństwo nie ma już znaczenia szlachty historycznej; kto ma pieniądze, staje się dziś wielkim ziemianinem. System kuryalny powinno się zastąpić systemem opartym na podziale społeczeństwa wedle powołania, ale tak, że wyborcy wybieraliby tylko reprezentację gminną, reprezentacje gminne Sejm, a Sejm delegacje do Rady Państwa. Projekt niniejszy jest nieszczerliwy; mimo to mowca głosować będzie za dyskusją szczegółową, bo trzeba rozszerzyć prawo wyborcze, byleby tylko nie posuwano się aż do zasady powszechnego prawa wyborczego, a więc też do nadania czeladzi tegoż prawa. Gdyby Izba przyjęła tę uchwałę komisji, mowca wraz z całym klubem głosować będzie przeciw ustawie. Nakoniec rozodzi się mowca o potrzebie ustawy o niepojednalności mandatu poselskiego z urzędem.

Pos. Falkenhayn (były Minister, także członek klubu Hohenwarta) podtrzymuje swoje wywody z pierwszego czytania, w których przemawiał za wybieraniem Rady Państwa

przez Sejm i za oparciem systemu wyborczego na podziale społeczeństwa wedle powołania. Mimo to oświadcza się za przystąpieniem do dyskusji szczegółowej, bo projekt ma na celu ulepszenie prawa wyborczego, nie przesądzając o zasadach mowy. Prawo Sejmów co do wybierania Rady Państwa jest po dziś dzień w mocy, chociaż faktycznie jest słabione. Gdy się dojdzie do restytucji tego prawa, trzeba będzie zaopiekować się mniejszościami narodowymi w Sejmach. Delegacje sejmowe powinny być nieliczne, bo im liczniejsza Rada Państwa, tem gorszy postęp w pracach parlamentarnych. Niezbyt liczna Rada Państwa sprawiałaby też mniej kosztów. Mowca zwraca się przeciw zaczepkom Pernerstorfera na szlachtę feudalną. Historya poucza, że ta szlachta zawsze była tarczą Cesarza i Państwa, że wogóle Austria powstała właśnie za czasów szlachty feudalnej; a przyszość dopiero pokaże, co mędrkowie terażniejsi stworzą dobrego i trwałego. Bóg niech ma Austrię w opiece, aby sprawdziło się *A. (ustria) E. (rit) I. (n) O. (rbe) U. (Ultima)*.

Pos. Vaszaty w bardzo długiej mowie, wygłoszonej w obec pustych ław naprzód po czesku, a potem po niemiecku, zwalczając projekt jako sprzeczny z prawem Sejmów i zapowiada, że on i jego towarzysze wytrwają w opozycji przeciw Rządowi terażniejszemu.

Pos. Prade wywodzi, że reformy społeczne powinny szybciej w Izbie postępować, a do tego potrzeba Izby wyszłej z powszechnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania. Niemcy-narodowej będą też głosowali w pierwszym rzędzie za wnioskiem mniejszości komisyjnej (Młodoczechów), a dopiero gdyby ten upadł za projektem rządowym, który bądź co bądź stanowi przejście do powszechnego równego prawa wyborczego.

Pos. Gregorec uznaje powodzenie Rządu z tym projektem, na który piszą się ostatecznie, wszystkie stronnictwa Izby, choć i prawie wszystkie są z niego niezadowolone. Wielką wadą projektu jest, że nie łagodzi niesprawiedliwości terażniejszej ordynacji wyborczej, owszem podtrzymuje ją i potęguje, mianowicie także względem Słoweńców. Tak n. p. w Styrii na 800.000 Niemców przypada teraz 27 posłów, na 400.000 Słoweńców 4 posłów, a wedle nowego projektu Niemcy będą mieli razem 30, Słoweńcy 5. Słoweńcy przeto mieliby słuszną pobudkę głosować przeciw dyskusji szczegółowej, ale będą głosowali za nią, bo uznają słusność rozszerzenia prawa wyborczego na miliony pozbawione dotychczas tego prawa. Ostatecznie jednak głosowanie ich w trzecim czytaniu zależeć będzie od rezultatów dyskusji szczegółowej, bo Słoweńcy spodziewają się poprawek.

Tu zabiera głos pos. Dzeduszycki, którego mowę podamy w dokładnem streszczeniu ze stenogramu w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 30. Następane jutro.

Jak wiadomo podczas obrad nad nagłym wnioskiem dep. Romaniczuka zabrał głos w imieniu Koła polskiego dep. Szczepa-

no wski, aby odeprzeć gwałtowne i namiętne wywody dep. Pernerstorfera skierowane przeciw polskiemu narodowi. Mowa p. Szczepanowskiego, brzmi wedle stenogramu:

Nie byłbym się zapisał do głosu, gdyby nie rzeczywiste niesłychane prowokacja, jakiej tu doznało pewne stronnictwo i moi rodacy ze strony ostatniego mowy. Znam dep. Pernerstorfera w Izbie od szeregu lat; zawsze sądziłem, że należy on do generacji z roku 1848, że jest ożywiony pewnym idealnym uczuciem dla wolności ludów i że w tem swoim idealnym uniesieniu uwzględni nie tylko swój naród, lecz także inne narody. Dlatego byłem pobłażliwy w sędzie o jego mowach, które nieraz zajnowały się stosunkami naszego kraju ojczystego i mówilem: ktoś, kto z reguły i tak często odbiega od rzeczywistości, może też tu być łatwowiernym wobec zupełnie fałszywych przedstawień. Słowa jednak, jakie dziś tu słyszeliśmy, to już wprost podburzanie do mordów i pożog. Rzecz niesłychana, że tu na publicznym zgromadzeniu reprezentantów ludu, mogły być wypowiedziane słowa, które całe miliony ludności podburzają przeciw inteligencji kraju Zapytaj: Jesteś przyjacielem ludu ten, kto tak postępuje? Sądzę, że te słowa potępi każdy, kto zasiada w tej Izbie, a mowca sam stoi potępiony wskutek swoich własnych słów.

O tem jego oświadczeniu nie chcę dalej mówić, ale powiem krótko o systematycznych oskarżeniach, jakie bywają podnoszone przeciw polskiemu narodowi i przeciw politycznemu kierunkowi, jaki Polacy w Galicji zajmują. Powiadam, iż największą część tych oskarżeń podnoszą ludzie, którzy wogóle stosunków nie badali i którzy nie wiedzą, w jaki sposób postępuje stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć. Możemy się bronić nie tylko słowami, ale także i czynami i nie potrzebujemy zwracać się ku przeszłości, gdy Polacy tak często przelewali krew w imię wolności i swojej własnej Ojczyzny. To, co Polacy w przeszłości zrobili, dowiodło żywotności ich sprawy; przetrwalibyśmy najtrwalsze dni, a choć często usiłowano nas poróżnić z wielkimi masami ludu, przetrwalibyśmy to zawsze i zawsze odzyskaliśmy zaufanie ludu.

A jeśli się teraz zapyta o nasze czyny, to odpowiadam: przypatrzcie się pracom Sejmu galicyjskiego, oto macie nasze czyny! Jeśli mówicie o szlachcie galicyjskiej, to przekonacie się, iż w Sejmie galicyjskim jest nie tylko szlachta reprezentowana, są tam przedstawiciele wszystkich warstw naszego ludu, a wszystkie stronnictwa idą ręką w rękę. Jako pozostałość dawnych ustawodawstw, mamy szereg nierówności podatkowych, mianowicie między wielką własnością a gminami. Przekonacie się, iż były wnioski, które przyjęto jednomyślną prawie uchwałą całego Sejmu, a więc przez wszystkie stronnictwa, włączając szlachtę i nieszlachtę, że były wnioski, które te nierówności po części już uchyliły i że mianowicie na ostatniej sesji Sejmu w zasadzie uchwalono uchylenie wszystkich jeszcze pozostałych nierówności. To uczyniliśmy nie w skutek takich gróźb, jakie tu dziś słyszeliśmy. Gdyby jeden głos w ten sposób — nie w ten sposób, ale w setnej części — był

4)

SPRZEDANA

OBRAZEK Z ALBAŃSKIEGO ŻYCIA.

II.

(Ciąg dalszy).

Matka i kobiety obecne rozpoczęły tradycyjne szlochania — wszystko było gotowe. Obecni otrzymali swoją część z posiłku, przeznaczanego dla podróżnych; powierzono Mach dwom dowódcom, którzy po nią przybyli. Ponieważ droga w tych stronach nie była szeroka, jak prawie wszędzie w Albanii, zaczęto iść jeden za drugim; narzeczona postępowwała na samym końcu.

Mieszkanie małżonka znajdowało się o ośm lub dziesięć godzin drogi; był to jeden z pierwszych domków wsi Spas, przy spływie rzek Drin i Djos, naprzeciw drogi wiodącej do Diakowo. Deszcze odświeżyły powietrze, pochód więc odbywał się bez wielkiego umęczenia.

W Granisch zatrzymano się przed małą chatką, które z rzadka ukazywały się na drodze i pomiędzy drzewami. Mężczyźni strzelali z pistoletów, spiewali okolicznościowe piosenki, których słowa wydały się ohydne dla nienawykłych uszu młodej dziewczyny.

Poszli dalej; jeżeli się zdarzyło, że od czasu do czasu spotkano jakiego przechodnia, ten ostatni poczuwał się w obowiązku wypalić w powietrze z broni, jaką miał przy sobie i złożywszy każdemu życzenia dobrego powodzenia, przyłączał się do ogólnego spie-

wu. Trzeba było odpowiadać strzałami i dziękować za uprzejmość.

Nareszcie, około wieczora, przybyli do domu narzeczonego. Pochód się zatrzymał, ustawiono narzeczona w stosownej odległości od drzwi pomiędzy zaproszonymi, którzy rozdzielili się we dwa szeregi. Wtedy mężczyźni nabili broń, nasypali prochu w panewki, potem jeden z nich dał sygnał: „Hini...ip!“ i wystrzelili w powietrze prawie wszyscy jednocześnie, oznajmiając narzeczonemu swoje przybycie. Natychmiast po wystrzale ze wszystkich stron wsi odezwały się spiewy, wystrzały pojedyncze, podwójne, zbiorowe, w celu powitania przybyłych i uczczenia narzeczonego.

Ona czekała z pochyloną głową; oczy jej szeroko otwarte, wyglądały bardzo poważnie pod drzącą powieką. Przywiedziono ją przed sam dom, przed drzwi niskiej i ciasnej chaty, jak wszystkie inne i prowadzona przez jednego z krewnych męża, weszła przez próg. Ognisko było rozpalone; postępując według zwyczajów, poszła sama usiąść na ziemi, na środku izby, patrząc w ogień.

Serce jej biło głośno w tej chwili przyspieszonym tętnem; siedziała nieruchoma i czuła, że czoło jej potem się oblewa: on miał nadejść... Wszedł. Słyszała, jak szedł ku niej, widziała rękę podnoszącą welon, który opadł prawie natychmiast. To było wszystko. Mężczyzna z gór wstydziłby się patrzeć długo na kobietę; palcem by go pokazywano. Nie podniosła głowy: „Ty jesteś piękna?“ słyszała jakby we śnie, podczas gdy jej mąż wracał do swoich towarzyszy.

Przyniesiono jej dwuletniego chłopczyka, którego potrzyzymała chwilę na rękach; potem ucałowała go w szyję i kilkakrotnie w prawą rączkę, postępując ciągle według ścisłych przepisów, surowo przestrzeganych, których postęp nie zmienił dotychczas ani na jotę. Na końcu

poczęstowała dziecko plackiem pieczonym, oddała go jego matce a potem wstając i nie odwracając oczu, pozwoliła się zaprowadzić do drugiej izby, gdzie krewni i przyjaciółki jej nowej rodziny zasypały ją pocałunkami. Tam miała czekać aż do jutra, strzegąc się, aby jej nikt nie widział.

Tymczasem zabawa się rozpoczęła; mężczyźni spiewali, pili wódkę krajową (mastic); czekając na obiad, dla skrócenia czasu skubali sobie po kawałeczku sera i chleba z pieczoną wątroba, spaloną prawie z jednej strony a surową z drugiej; wystrzały ciągle się powtarzały aż do chwili, w której przyniesiono małe stoliczki okrągłe na niskich nogach.

Pan młody pierwszy ujął amforę i nalał wody dla gości na abluce przed jedzeniem; wszyscy potem przykuęli po dziesięciu mniej więcej około każdego stołu. Na nowo gospodarz nalał podwójną rację „masticu“, przymuszając ich, aby pili, aż dopóki dowódca zaproszonych nie zawołał: *Me uder toni*. Na cześć wszystkich! — pijąc ostatnią szklankę.

Ale pan młody nalegał, więc szklanki poszły znowu kolejną i kiedy każdy już wypił, on sam przyłożył do ust flaszkę, wołając: *Tritt mir!* dobre zdrowie! Potem wziął wielkie kawały sera, które mu pokrajano i rzucił je na stoły. Podano potem gotowane mięso, posiekane w kawałki, pływające w tłustej i słonej wodzie, którą każdy czerpał chciwie miseczką a potem ogromne garnki, a raczej baniaki, *kiostu* i *kosu* (kwaśnego mleka).

U kobiet podawano te same potrawy, ale trzeźwość panowała większa i spokój; nie powinny zakłócać zabawy mężczyźni.

Mach z głową ciężką od gorąca, jakie panowało w izbie, od hałasu czynionego przez mężczyzn, zdrzemnęła się. Kiedy się obudziła, towarzyski jej częścią odeszły, a częścią spały obok niej głęboko.

Na dworze hałas się wzmagił, wesołość doszła do najwyższych granic. Popatrzała przez jedną ze szczelin pomiędzy deskami... Obraz był godny widzenia, poryjający. Około czterdziestu mężczyzn siedziało tam, jedząc i spiewając. Księżyc w pełni przyswiecał z pomiędzy chmur płynących szybko, rzucając na rozognione twarze trupie blaski, wależące z blyskiem ogni zapalanych i pochodni pozatykanych w około. Tuż obok, łagodny i przysłuszony szmer, smutnym tonem towarzyszył wesołym melodyom pieśni weselnych: był to odgłos rzeki Drin, wezbranej od deszczów. Rzeka toczyła swoje wody barwy żółtawego mleka, wita się pomiędzy skały pędząc szybkim prądem i ciągnąc z sobą drzewa wyrwane z nad brzegów i tysiące szczątków, napotkanych i zabranych po drodze.

Ale co Mach obchodziła rzeka i goście weselni! ona szukała oczami, tego, który od jutra miał zostać jej panem. Spozstrzegła go wkrótce i odgadła po grubiańskich żartach, których był celem a także i po ozywieniu twarzy. Zaczął spiewać; żaden głos nie był tak przeraźliwy jak jego. Wkrótce nie widziała już nikogo więcej, cała zajęta widokiem męża.

Jeżeli mężczyzna nie jest ani kaleką, ani starcem, żadnej albańskiej kobiecie nie przyjdzie na myśl zastanawiać się, czy on ładny, czy brzydki. Jest to kwestya, której ona nie rozstrzyga nigdy i nie umie tego; szczęściem Mach także nie miała pod tym względem dość rozwiniętego smaku. Ale nauczyła się biedacza porównywać i rozumieć nie jedno, a to co widziała przed oczyma, przez czas kiedy patrzyła przez szczelinę, zmieniło jej niejasne dotychczas obawy w szalony przestach...

(Ciąg dalszy nastąpi).

podniósł tę bezgraniczną, powiedziałbym, instynktową dzikość, to byłoby to kres położył wszelkim możliwym reformom.

Szczęściem nie zaszedł ten wypadek i wszystkie reformy dla podniesienia naszego szkolnictwa, wszystkie wnioski dla zupełnego równouprawnienia w opodatkowaniu, prawie jednomyślnie przyjęto. I kraj tak działał, wszystkie stronnictwa tak działały i wszystkie klasy ludności, gdyż one wiedzą, iż nie są to kwestye poszczególnych uprzywilejowanych jednostek lub klas, gdyż wiedzą, że polski naród w Galicyi przeżywa egzamin, czy jest godnym samorządu. Naród spodziewa się, że złoży ten egzamin, a fakt, iż oczy wszystkich Polaków nie tylko w Austrii, lecz także zkadłinał się na Galicyę zwrócone, jest moralnym popędem, który na nas więcej działa, niż wszystkie niegodne oskarżenia, jakie tu przytoczono. Wiemy, że zamierzone przez nas reformy nie tak prędko przeprowadzonym być mogą, jakby to być powinno według naszej myśli i idealnego położeń i jakbyśmy to chętnie widzieli, gdyż nasz stan nie pracuje przeciw w próżni, on nie pracuje tylko samymi życzeniami i myślami, on pracuje wśród danych stosunków, pewnymi środkami, jakie ma do dyspozycji. Te środki są w Galicyi szczupłe. Wszystko, co robimy, może być zrobionem tylko z największym wysiłkiem wśród obecnego ekonomicznego położenia kraju. Jesteśmy świadomi celu, chcemy cel osiągnąć, naprzemy kraj prawie nad jego siły. Postęp mianowicie w ostatnich 25 latach jest zdumiewający, jak to lwowska Wystawa wykazała wszystkim tym, którzy o położeniu kraju rzeczywiście chcieli się przekonać. Mamy nadzieję, że wykończymy nasze dzieło wśród jedności wszystkich klas ludu, a to hasło jedności wszystkich klas, nie wyłączone szlachty, jest hasłem naszego narodu według słów naszego wielkiego poety: „Z szlachty polski lud“.

Nateżamy wszystkie siły kraju do ostateczności i pokażemy, że jesteśmy godni wolnego rządu i że umiemy dla naszego ludu pracować. Te prace podejmujemy nie dla pojedynczych uprzywilejowanych jednostek lub klas, lecz dla całego narodu. (Żywe oklaski).

Z caratu.

(Propaganda prawosławia. — Przechodzenie majątków szlachty rosyjskiej w ręce niemieckie).

W guberniach zachodnich znajdujących się rosyjskie stowarzyszenia naukowe, których celem jest wyszukiwanie pomników rosyjskich, objaśnianie ich, pisanie historii prowincji i pojedynczych miejscowości i t. p. Tem samym zajmują się różni „uczni“ popierani przez rząd. Wydają oni obszernie fiolety w których z pozorami erudycji i krytyki historycznej dowodzą, że wszystkie pomniki mylnie są uważane za polskie, że każdy kamień przekonywa o panowaniu w wiekach zamierzonych rosyjskości i prawosławia w tamtych stronach; podawana jest w ohydę Unia katolicyzm, księża, szlachta wraz ze wszystkim, co się działo za czasów panowania polskiego i t. p.

To samo znajdujemy ustawicznie w piśmiech periodycznych, mianowicie organach eparchialnych. Dla mas ludowych wychodzą te treści popularne książeczki, broszury, kalendarze, pisma ulotne. Wszystkie te publikacje opatrzone zazwyczaj rysunkami, sprzedawane bywają po bajecznie niskich cenach, często nawet rozdawane darmo (przez archiejów, podczas objazdu eparchii). Żeby ułatwić ich nabywanie, bractwa albo dozory cerkiewne zakładają sklepy przy cerkwiach z tym towarem i utrzymują kolporterów.

Propaganda tym sposobem odbywa się na szeroką skalę. Żeby ją spotęgować, arcybiskup litewski Jeronim, którego duchownej jurysdykcji podlega i Żmudź, ustanowił przy bractwie św. Duchy w Wilnie „komitet wydawniczy“, który ma się zajmować wydawaniem popularnych książeczek i broszur, treści religijno-moralnej i historycznej, zwłaszcza z historii kościelnej prowincjonalnej. Nie są wyłączone także powieści i opowiadania „w rodzaju wydawnictwa Naumowicza i Towarzystwa Kaczkowski“. Władka napisał ustawę, przyjętą na pierwszym posiedzeniu komitetu, które się odbyło w styczniu b. r.; on także daje fundusze na ten cel potrzebne. Bractwo św. Duchy posiada własną swoją drukarnię; w niej będą drukowane broszury. Autorem obiecano płacić po 30 rubli za arkusz druku. Utworów nie zabraknie; naturalnie, że wszystkie będą w języku rosyjskim, a to może stanowić niejaką otechę, że propaganda weale po rosyjsku nie umie, książki rosyjskiej nie lubi, kupować jej przeto, ani darmo brać nie będzie.

Donosiliśmy niedawno, że na Żmudzi, tak samo jak w innych prowincjach od dawna prowadzi się cicha, powolna i systematyczna propaganda prawosławia, przez szkoły. Żmudzini wiedząc o tem, niechętnie oddają dzieci swoje nauczycielom prawosławnym; wolać uwoje je w domu, potajemnie, chociaż za to trzeba karę płacić.

Gubernator Klingenberg chce koniecznie ściągnąć więcej dzieci włościaniskich do szkół ludowych objeżdża gubernię, zwiada ją bardzo pilnie, nauczycieli informuje, jak mają walczyć z niechęcią i nieufnością włościan, jak ich przekonywać, że szkoła nie dąży do rozszerzania prawosławia, bo przeciw księża katolicycy uczą w niej religii katolickiej i t. p. A w raporcie swoim do cara, o stanie gubernii za rok 1894, pisał: „Tylko rozwój wykształcenia ludowego może skutecznie zaradzić szkodliwemu wpływowi duchowieństwa katolickiego“.

Nie o oświacie zatem chodzi, bo tej szkoła, w obcym języku ucząca, nie może dać wiele, lecz o obalenie „wpływu duchowieństwa katolickiego“, wpływu „szkodliwego“ — sta się rozumieć — dla propagandy prawosławnej. Car Mikołaj II, czytając powyższy raport Klingenberga, przy słowach przytoczonych napisał: „niezawodnie“ (kanieczno). Zaraz o takim dopisku, pomocnik zarządzającego sprawami komitetu ministrów doniósł oberprokuratorowi synodu, ten zaś zawiadomił dnia 3 (15) sierpnia 1895 roku duchowieństwo prawosławne, aby ono starało się o pomnożenie szkół cerkiewnych, jako od niego jedynie zależnych.

Środków na ten cel niezabraknie. W czerwcu 1895 roku kazano na utrzymanie szkół cerkiewnych wypłacać rocznie 3,279.205 rubli; niezależnie od tej sumy, znacznymi funduszami rozporządza synod. Płyną też ofiary prywatne. Profesor medycyny Zacharin, który leczył w ostatniej chorobie Aleksandra III, ofiarował w marcu r. b. na szkoły cerkiewne w cesarstwie pół miliona rubli; a ta ofiara nie jest pierwszą i nie będzie niezawodnie ostatnią.

Tyle prasa rosyjska pisała i krzyczała w niebogłose na wzrost kolonizacji niemieckiej w Rosyi południowej, a pomimo tego dobra szlachty rosyjskiej z zaskakującą szybkością przechodzą w posiadanie przybyszów niemieckich. Szlachta gubernii chersońskiej wniosła zbiorowo nawet podanie do rządu o ograniczenie własności ziemskiej niemieckiej, a każdy z nich z osobna chętnie przyjmuje talary niemieckie za ziemię rosyjską, odziedziczoną po przodkach. Z wykazu właścicieli ziemskich powiatu bachtumskiego widać, iż na 256 rosyjskich wyborców, mających prawo udziału w ziemskim zgromadzeniu wyborczym, przypada 279 Niemców. Tym sposobem powiat, w którym przed 35 laty nie było ani jednego Niemca, obecnie jest przeważnie niemieckim. Równocześnie zbyt powoli wzrasta na południu Rosyi, a zwłaszcza w gubernii ekatierinosławskiej, mniejsza własność ziemska. Z Pamiatnoy książki gubernii ekatierinosławskiej za r. 1895 dowiadujemy się n. p., iż pomimo szerokiego i dogodnego kredytu w państwowym banku włościaniskim, włościanie nabywają tam przeciętnie zaledwie 10.000 dziesięcin ziemi rocznie. Z tego widać, iż chłopi nie mogą weale wytrzymywać konkurencji z kolonistą niemieckim. Przedsiębiorstwa zaś przemysłowe przechodzą w Rosyi południowej głównie w ręce kapitalistów belgijskich.

Przesilenie we Francyi.

Po półrocznych rządach, radykalny gabinet francuski p. Bourgeois wreszcie ustąpił. Przyczyna jego dymisji, stosunki, które dymisję tę wywołały, okoliczności, w jakich nastąpiła, są jedynie w swoim rodzaju. Gabinet p. Bourgeois ustąpił w skutek konsekwentnej, stanowczej, nieugiętej opozycji senatu, który od dłuższego czasu walczył przeciw radykalizmowi, aż wreszcie osiągnął cel i stał się panem położenia, obalając ministerstwo. — Gabinetowi, który umiał i który pragnął korzystać z władzy, trudno było z nią się rozstać: starał się przeto przez długi czas wywinąć od ustąpienia, kierując sprawami w ten sposób, ażeby walka przeciw niemu wyglądała na walkę senatu przeciw Izbie posłów. Dzięki temu zdołał istotnie przez długi czas się utrzymać, oraz zaostrzyć antagonizm Izby posłów, tudzież radykalnie usposobionej części społeczeństwa francuskiego przeciw senatorowi: sam jednak musiał w końcu ustąpić.

A według depezy z Paryża, do ostatniej chwili ustępować nie chciał. W politycznych kołach paryskich utrzymują, że na wtorkowej naradzie ministerjalnej, która trwała dziewięć godzin, ministrowie zamierzali pierwotnie znowu stawić czoło senatowi; minister skarbu przedstawiał nawet, że może się obejść na razie bez kredytów madagaskarskich. Dopiero prezydent rzeczypospolitej i prezydent Izby posłów wyjaśnili sytuację. Faure, do którego Bourgeois przybył we wtorek o pół do 11 w nocy, aby zdać sprawę z narady gabinetu, ani jednym słowem nie okazał, że pragnąłby zatrzymać gabinet przy władzy; przeciwnie gdy Bourgeois poruszył tylko myśl dymisji, zaraz ją akceptował. — Bourgeois chciał wówczas dymisję uczynić warunkową, — zależną od wotum Izby; na to jednak znowu prezydent Izby Brisson oświadczył, iż zwołać może Izbę dla wysłuchania deklaracji gabi-

netu, tylko wtedy, jeżeli on stanowczo ustępuje.

Tak się też stało. Bourgeois uznał wreszcie niemożność dalszego sprawowania rządów, ale tylko ustnie zakomunikował prezydentowi dymisję gabinetu i zastrzegł sobie, że po wczorajszym posiedzeniu przedłoży dymisję na piśmie. W razie powołania oportunistycznego gabinetu Bourgeois stałaby na czele opozycji.

Paryska rada municypalna uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która wyraża ubolewanie z powodu dymisji gabinetu i wzywa Izbę, aby energicznie broniła praw powszechnego głosowania wobec niekonstytucyjnego postępowania reprezentantów ograniczonego prawa głosowania. W końcu rezolucya domaga się rewizji konstytucyi zapomocą zwołania konstytuandy.

Pomimo tej manifestacji oraz innych, jej podobnych, ustąpienie gabinetu Bourgeois stało się na wczorajszym posiedzeniu Izby faktem dokonany. Równocześnie jednak uchwaliła Izba posłów porządek dzienny, stwierdzający zasadę preponderancyjnej jako ciała reprezentacyjnego, opartego na szerokiej podstawie *suffrage universel* nad senatem i wyrażającej żądanie, aby polityka przyszłych rządów była prowadzona dalej w duchu demokratycznym.

Ponieważ wniosek ten wyszedł ze stronnictwa radykalnego, — postawił go Goblet, — nie ulega wątpliwości, że uczyniony był w porozumieniu z p. Bourgeois i miał osiągnąć naraz dwa cele: jeden, aby nie pozwolił senatowi na zupełne zwycięstwo — drugi, aby uniemożliwić panu Faure utworzenie innego gabinetu. — jak gabinetu również radykalnego. — O ile jednak sądzić można, zdaje się, iż zamiarem p. Faure jest utworzyć gabinet koncentracyjny, z pp. Peytral, Sarrien, Méline lub może Poincaré na czele, — przychem Hanotaux objąłby tękę spraw wewnętrznych.

Prasa umiarkowana republikańska bardzo surowo osadza gabinet Bourgeois a w szczególności postanowienie jego zwołania Izby posłów przed dymisją gabinetu. *Journal des Débats* pyta: Co Bourgeois i jego towarzysze chcą osiągnąć przez zwołanie Izby? Czy Izba ma podjąć za p. Bourgeois po niebezpiecznej drodze jego karkołomnej polityki? Co chce osiągnąć gabinet, zwołując Izbę na swą agonję, na swój pogrzeb? Czy nie mógł skończyć z większą godnością?

KRONIKA

Lwów, 23 kwietnia.

— Rada Dworu, hr. Włodzimierz Łoś, wyjechał wczoraj na lustrację starostwa w Zbarażu.

— Pogrzeb s. p. biskupa przemyskiego, Juliana Pełesa, odbędzie się w Przemyślu w następnym poniedziałek.

Jak donoszą z *Dila*, biskup Pełesz zmarł skutkiem wyschnięcia wątroby. Zachorował przed tygodniem, t. j. w ubiegły piątek i od tego dnia pozostawał w łóżku, lecz pomocy lekarskiej nie żądał, mówiąc, że się czuje zupełnie zdrowym. Z powodu zgonu s. p. biskupa Pełesa powiewa ze szczytu gmachu sejmowego chorągiew żałobna.

— C. k. urząd pocztowy i telegraficzny w Maryampolu, odtąd nosić będzie nazwę „Maryampol koło Halicza“.

— Konkursa. Prezydium Rządu krajowego w Celowen rozpisalo konkurs na posadę starszego inżyniera, ewentualnie dwóch inżynierów, a nadto kilku adjunktów budowniczych. Podania wnosić należy do 30 b. m.

Prezydium Rządu krajowego w Opawie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera, ewentualnie adjunkta budowniczego i na kilka posad praktykantów budowniczych. Termin wnoszenia podań do 15 maja b. r.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya tarnowska: Przeniesieni: ks. Tomasz Stolarczyk z administracji w Jakubkowiecach na administratora do Podola, ks. Marcin Brożonowicz z Baranowa do Rożnowa, ks. Michał Cieślak z Rożnowa na ekspozyta do Odporyszowa, ks. Michał Wielński z Czehowa do Wielopola, ks. Michał Leźon z Wielopola do Czehowa, ks. Jan Hołda z Czarnej do Barcie, ks. Józef Lasak z Dębna do Baranowa, ks. Franciszek Widlarz z Cerekwi do Czarnej. — Rekołekte ludowe odbywały się w Szczawnicy od 22 do 30 marca pod kierownictwem księży Misyonarzy z Krakowa — do św. Sakramentów przystąpiło do 2000 osób, ślubowało od wódki 598, zapisano się do różnych bractw pobożnych 487, zawiązano około rolnicze. W Porąbce uszewskiej od 1 do 13 lutego pod kierownictwem OO. Redemptorystów; do św. Sakramentów przystąpiło 3567, zawiązało się 24 nowych róż, ślubowało od palonych trunków 1348.

Z Tarnowa donoszą: Tutejsza służba kolejowa zawiązała się w stowarzyszenie katolickie pod nazwą „Bractwa służby kolejowej“. Dnia 12 b. m. odbyło się poświęcenie sztandaru tego

nowego bractwa przy udziale dyrektora ruchu z Krakowa i innych dostojnych osób.

— Uzczenie prof. dr. Kubali. Deputacya Koła literackiego we Lwowie, złożona z prezesów: dr. Wereszczyńskiego, prof. dr. Balasitasa i dr. Bartoszewskiego, wręczyła wczoraj dr. Kubali dyplom członka honorowego Koła. „Podbił serca nas wszystkich — opiewa dyplom — którzy uwielbiamy w Tobie wzór męża uczonego, obywatela bez skazy, człowieka pracości niezłomnej. Wiedza ojczysta chlubi się Tobą jako jednym z najznakomitszych pracowników, społeczeństwo otacza cię szacunkiem najwyższym, my wreszcie z hołdem łączymy miłość, która najcenniejszym jest darem serca ludzkiego“.

Ornamentykę dyplomu, wygotowanego na pergaminie wśród emblematów nauki i wiedzy rozpoczyna godło konfraternii literackiej z Matką Boską u szczytu.

— Z Uniwersytetu. P. Oskar Isenberg rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Rocznicę Jachowicza. W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym Sióstr Nazaretanek odbył się 23 b. m. uroczysty obchód poświęcony pamięci setnej rocznicy urodzin Stanisława Jachowicza. Program wypełniły spiewy i deklamacye naszego bajkopisarza wygłoszone przez uczennice zakładu. Znaczenie uroczystości wyjaśnił zaszczytnie znany prelegent profesor Stanisław Majerski, który w podniosłych słowach wykazał zasługi znakomitego pedagoga.

Przy sposobności tej wzmianki niech nam będzie wolno zaznaczyć, że Wielbne SS. Nazaretanki umiają korzystać z każdej nadarzającej się sposobności, ażeby umysły dziatwy uszlachetnić i zaszczyć w sercach młodych swych wychowanek cześć dla ludzi zasłużonych.

Bardzo piękny obchód ku czci Jachowicza urządziło we środę Stowarzyszenie nauczycielek szkół lwowskich „dla polskiej dziatwy“ w szkole im. Mickiewicza. Wielka sala gimnastyczna w tej szkole zapelniała się dziatwą, która przybyła w towarzystwie rodziców i opiekunów.

P. Niedziałkowska, kierowniczka pierwszorzędneho pensjonatu tutejszego wyłomaczyła dziatwie znaczenie obchodu, — a redaktorka *Małego Światka*, p. Anna Lewicka, opowiedziała jej w sposób przystępny o życiu i zasługach Jachowicza. Reszta programu wypełniły deklamacye i spiewy chóralne uczennic szkół wydziałowych im. Jadwigi i św. Anny.

— Towarzystwo historyczne we Lwowie, odbędzie zebranie miesięczne w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: Prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz: Sztuka polskich Ormian (architektura, malarstwo, ornamentyka).

— Walne zgromadzenie gal. Towarzystwa ochrony zwierząt, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. w małej sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie; sprawozdanie sekretarza i skarbnika; odczyt prof. Gustawicza: O Tow. ochrony zwierząt ze stanowiska etycznego; rozdanie nagród; wnioski wydziału i członków.

— Lwowski klub cyklistów. Wydział klubu, wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 12 kwietnia 1896, ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes dr. Jan hr. Drohojowski. Wiceprezes dr. Maryan Dawidowski. Sekretarz Stanisław Bal. Skarbnik Józef Romaszkan. Kapitanowie jazdy: dr. Fryderyk Kratter i Władysław Piżł. Gospodarze: Jan Wacław Smutny, Gustaw Schneider. Redaktor wiadomości klubowych Konrad Łoziński. Członkowie wydziału: dr. Michał Marya hr. Baworowski, Gustaw Neusser, dr. Gustaw Piotrowski. Sekretaryat klubu znajduje się przy ulicy Cichej l. 1, tablice na ogłoszenia klubowe znajdują się w kawiarni Schneidra, w aptece Mikolaseha, w cukierni Bienieckiego, w handlu M. Ludwiga przy ulicy Halickiej 14 i Akademickiej 3 i w handlu Pieleckiego na placu Maryackim.

— Sprawę wadliwej uprzęży — jak nam pisać — zamierza poruszyć gal. Towarzystwo ochrony zwierząt na walnem zgromadzeniu w dniu 26 b. m. Ktokolwiek był poza kresami wschodniej Galicyi, nie mógł nie zauważać różnicy między postępową uprzężą a staroswiecką, używaną powszechnie w naszych okolicach, nie wyłączając stolicy kraju. Obwleczone w parciane szle, nędzne konie, ścisłane w piersiach, pozbawione oddechu, sapiące włoką co sił starczy ciężkie wozy, lub wykrecją szyję, by powstrzymać wężkił wpijającymi się w ciało naszyjnikami. Powrozy parcianej uprzęży, pełne nieraz spojów i węzłów, ocierają do krwi żebra, zabiedzonych koni, a wadliwej siły lejące z postrońka bez wędzidła i sznur na pokrócenem biczysku, nadają całości półdzikie piętno. Uczucie ludzkości, względy estetyki, interes chłowa koni, w końcu bezpieczeństwo publiczne, zwłaszcza w miastach o silnym ruchu przechodniów, wymagają wprowadzenia odpowiedniej uprzęży. Przed kilku dniami zginął pod kołami wozu (z powodu słabej uprzęży) przy ul. Sipińskiego chłopak, a mieszkający ul. Gródeckiej, Łyczakowskiej, Kurkowej i t. p., są ustawicznie świadkami balansowania rozpędzonych, gdyż niedostatecznie uprzężonych wołów w serpentynach, po całej szerokości drogi.

— Nowa filia pocztowa w Krakowie. Z dniem 1 maja b. r. wejdzie w życie nieera-ryalna filia c. k. urzędu pocztowego w Krakowie na przedmieściu Rakowice, z ograniczoną służbą dzienną od godziny 8—12 przed południem i od 2—6 popołudniu. Urząd ten nosić będzie nazwę „Kraków 5“. Czynność urzędu tego ograniczać się będzie na przyjmowanie poczty listowej, wartościowej (frachtów jednakże tylko do 5 klg.) i wkładki pocztowej kasy oszczędności. Nowy urząd otrzyma połączenie z siecią pocztową zapomocą posłańców (trzy razy dziennie), do c. k. urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu kolejowym.

— Muzyka w obrazach. Zapowiedziany na dzień 2 maja raut ma wszelkie szanse powodzenia tak pod względem artystycznym jak i materyalnym. W pięknych salach kasyna wojskowego, udzielonych przez wojskowość zupełnie bezinteresownie, oglądać będziemy szereg efektywnych żywych obrazów, ilustrowanych odpowiadająco przez dolatującą nas za sceny muzykę. Obraz pierwszy — to Saffo, otoczona piekniemi (a tych we Lwowie nie braknie) towarzyszkami, marząca o Phaonie. Towarzyszyć mu będzie hymn grecki, sięgający V. stulecia przed narodzeniem Chrystusa, a wykonany przez chór żeński. Obraz drugi to muzyka średniowieczna: trubadur śpiewa pod oknami swej wybranej, że śpiewa pięknie — nie ulega wątpliwości. Za sceną jeden ze znanych naszych tenorów odśpiewa romans z XIII. w. Obraz trzeci: muzyka kościelna. Oglądamy obłóczynę, chór kapeli rzymskiej z XVI. stulecia wykoną odpowiedni utwór Palestriny. Operę przed dwoma wiekami reprezentować będzie Faustyna Bordoni, śpiewająca arję Hassęgo. Muzyka „rocco“ — to grupa dam słuchająca menuetu Bocheriniego, odegranego przez kwartet smyczkowy. Z kolei nastąpi obraz odtwarzający chwilę z życia Beethovena, za sceną wykonana zostanie „Mondscheinsonate“. Muzyka ludowa to okrężne; muzykę przyszłości odtworzy pomysł wielce oryginalny, a więc do zobaczenia na sali kasynowej.

Cel rautu — a donosiliśmy już o nim przed paru dniami — godzin największego poparcia; bilet wstępu kosztuje tylko trzy korony; bufet obsługiwać będą znane z gościnności pa nie nasze.

Ktoś dobrze poinformowany twierdzi stanowczo, że po żywych obrazach rozpoczyna się ohochoze tańce, raut więc — w obec tylu po- nęgi — cieszyć się będzie najniechybniej olbrzymim powodzeniem.

— Z „Sokoła“. W niedzielę, 26 b. m. urzędu „Sokół“ uroczysty wieczór Kościuszkowski. Po wstępem słowie dr. Dziędzielewicza i odśpiewaniu kantaty Żeleńskiego „Do Pracy“ wygłosi p. Rawita-Gawroński odczyt „O Kościuszcze“. W wieczorne wzięcia udział chór Towarzystwa muzycznego pod kierownictwem dyr. Rudolfa Schwarza, który łaskawie objął kierownictwo artystyczne wieczoru, chór „Sokoła“ i p. Gustaw Boraczek barytonista, artysta teatrów włoskich.

Zarząd chóru „Sokoła“ wzywa członków na próbę we czwartek o 8 wieczorem.

— Wyjątkowa nęcza. Dla ubogiej matki obarczanej siedmiorgiem dzieci, nadesłano do administracji *Gazety Lwowskiej*: P. Dziedzicka z Wiednia 3 zł., p. J. F. ze Lwowa 1 koronę.

Dla ubogiego szewca Parzyka p. Dziedzicka z Wiednia 2 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wilhelmina Żarska, wdowa po radcy sądu krajowego, przeżywszy lat 90.

W Krakowie, Anna Marya z Górskich Millerowa, żona emerytowanego kontrolora pocztowego, przeżywszy 49 lat.

W Groszowej, w pow. stanisławowskim, ks. Adam Łojewski, gr. kat. proboszcz.

W Celowcu, ksiądz Ferdynand Porcia, członek dożywności Izby panów.

— Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieska (0—10) **
				kierunek	siła	
23/4	2 połud.	760 15	+16 2	SW	5	4
23/4	9 wiecz.	758 76	+11 4	SW	4	9
24/4	7 rano	754 62	+ 8 4	N	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 23 kwietnia do 7 rano dnia 24 kwietnia b. r. była +16 6°C., najniższa +7 8°C.

Opad deszczu wynosił 2 2 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

— Z Buczacza nam donoszą: Rada gminna m. Buczacza na posiedzeniu d. 20 b. m. nadała jednogłośnie honorowe obywatelstwo Maryanowi br. Błażowskiemu, prezesowi Rady powiatowej i dr. Janowi Bożo Antoniczowi.

— Ślub ks. Mac-Mahona, syna b. marszałka i prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej z księżniczką Małgorzatą Orleańską odbył się dzisiaj w kościele w Chantilly.

— Zaręczyny. Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: P. Stanisław Bogdanowicz, właściciel dóbr Pyszkowce, w Buczackiem, zaręczył się z panną Wandą, córką Rozalii z Zadurówiczów i Grzegorza Bohdanowiczów z Oszechlib.

— Głodomór Succi, odbył wczoraj w Wiedniu 25 dzień swego dobrowolnego postu. Biuletyn lekarski o stanie głodomora opiewał: puls 82, oddech 24, temperatura ciała 36, waga ciała 59 klg. (przed postem wynosiła 73 klg.). Ogólny stan zadowalający.

— O bar. Maurycym Hirschu, znanym krezusie paryskim i filantropie, który zmarł nagle na udar serca w majątku swoim O'Gyalla na Węgrzech, w 65 roku życia, zaznaczyć należy kilka biograficznych szczegółów. Baron Hirsch zrobił majątek na budowie kolei w Turcji, poczem operował nie często — ale zawsze szczęśliwie — na giełdzie. Utraciwszy przed 30 laty jedynego syna, postanowił dochody z olbrzymiego swego majątku oddawać na cele humanitarne. Przedewszystkiem starał się o poprawę bytu swoich. Na budowę ludowych szkół żydowskich w Galicji i na Bukowinie, utworzył Hirsch fundację 12 milionów fr. Szkół tych obecnie istnieje 41. Do wielkiej akcyi dały powód wydalania żydów z Rosyji. Powstał wówczas plan żydowskiej kolonii w Argentynie. Z początku miał Hirsch zamiar utworzenia w Rosyji fundacji z kapitałem 50 milionów fr. dla budowy żydowskich szkół rzemiosł i rolnictwa, ale gdy rząd rosyjski domagał się deponowania kapitału w Rosyji, a Hirsch chciał ofiarowaną sumę złożyć w angielskich walorach w Londynie, układy się rozbiły. Przystąpiono następnie do projektu żydowskiej kolonizacji w Argentynie. Losy jej, w części niepomysłne, są znane. Na zakupionych obszernych posiadłościach osadzono kolonistów, z obowiązkiem spłacenia pożyczonego kapitału. W ten sposób miała być utrzymana ciągłość akcyi.

Oprócz tej akcyi, wydawał ze swej niewyczerpanej kasy bezustannie znaczne sumy na cele dobroczynne. Dla rozdawnictwa zapomóg i jałmużni utworzył Hirsch osobne komitety we Lwowie, w Krakowie, Wiedniu, Peszcie i Nowym Jorku. Każdy z komitetów otrzymywał 10.000 zł. miesięcznie do rozporządzenia. Założył w roku 1889 biura dobroczynne we Lwowie i Krakowie dla wspierania podupadłych rękodzielników i kupców i na ten cel dawał przez 6 lat po 7 i 5 tysięcy (razem 12.000 zł.) miesięcznie, co wynosi 864.000 zł. razem. We Lwowie źle gospodarowano tymi pieniędzmi i to spowodowało Hirscha do zwinięcia biura tutejszego. Fundacje dochodzą do sumy 100 milionów fr. Po pożarze Strjja ofiarował Hirsch 100.000 zł. na odbudowę miasta.

Ot czony zbytkiem, sam żył podobno skromnie. Nieprzyjęty do paryskiego Jockey-Clubu, przenosił się w ostatnich dniach do Londynu. W majątkach swoich w Szkocji i na Węgrzech przyjmował na polowaniach ks. Orleańskiego i angielskich lordów. Lubił się do przyjaciół księcia Walii. Pozostawił wdowę i trzech braci.

Głównymi spadkobiercami olbrzymiego majątku Hirscha, prócz pozostałej wdowy, są jego trzej bracia. Prócz tego zapisał miał Hirsch bardzo znaczne sumy na cele dobroczynne. Obie istniejące hirschowskie fundacje otrzymały podobno wielkie legaty. Majątek Hirscha obliczają na sześćset milionów franków. Ruchomy majątek znajduje się głównie w Paryżu i w Londynie.

— Napad na redakcyę. Czytamy w warszawskim *Słowie*: I znów niestety zmuszeni jesteśmy notować smutny fakt z naszego dziennikarskiego świata, fakt poszukiwania satysfakcyi przez niezadowolonego z krytyki autora na drodze brutalnego gwałtu, który tym razem pościągął za sobą krwawe następstwa. W ostatnim numerze *Muchy* pojawił się wierszyk, będący humorystyczną i artystyczną krytyką powieści kryminalnej Władysława Grajnera p. t. „Zbrodniarz“ (Wł. Grajner jest synem b. redaktora *Zorzy*).

Niezadowolony z takiej oceny swej pracy autor, napisał sprostowanie, również wierszowane, w którym ośmieszał ów wiersz, *Muchę* i jej redaktora p. Władysława Buchnera. Sprostowanie to przesłał redakcyi, która naturalnie pomieścić go nie chciała. Wówczas Grajner wystąpił z pogrozkami i wreszcie wczoraj o godzinie 3 popołudniu przysłał do p. Buchnera do redakcyi, która zarazem jest prywatnym mieszkaniem p. B., jakieś indywidualum z kartki, która wzywa go do zejścia na dół dla rozprawienia się z nim, Grajnerem. P. Buchner żądaniu nie uczynił zadość, natomiast spodziewając się napadu na dom, w którym mieszka wraz z żoną i małym dzieckiem, wziął do kieszeni rewolwer. Wkrótce potem dał się słyszeć dzwonek, p. B. otworzył drzwi, ale w tej chwili Grajner rzucił się na B., raniąc go w głowę, rwać paznokciami twarz i dusząc za gardło. Użyte do po-

mocy przez Grajnera indywidualum, dostrzegłszy rewolwer, po który sięgnął p. B., znikło. Padł strzał, który skaleczył Grajnera w głowę ponad prawą skronią.

Napastnik mimo tego nie puścił p. B., lecz w dalszym ciągu go dusił; w trakcie szamotania padł drugi strzał, który ranił Grajnera w lewą stronę brzucha. Walka, zawiązana na piętrze, przeniosła się na dół, gdyż Grajner, chociaż ciężko ranny, nie wypuścił z rąk p. Buchnera i dopiero nadszedli ludzie rozdzielili napastnika od napastowanego.

Grajnera odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie lekarze przystąpili bezzwłocznie do opatrunku. Pierwsza rana w głowę należy do kategorii lekkich, drugi jednak strzał, spowodowany prawdopodobnie już wypadkowo podczas szamotania, przysporzył poważne uszkodzenia w organizmie, a rana należy do śmiertelnych. Przy operacyi musiano wyjąć część kiszki, operacya odbyła się pomyślnie; ranny do chwili, gdy to piszemy, żyje i jest przytomny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek „*Dzika różyczka*“, komedia w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

Zakończy: „*Niobe*“, komedia w 3 aktach z angielskiego Henryka Paultona.

W sobotę „*Sztjgar*“, operetka w 3 aktach Zellera. Z panną Maryą Broccard w roli herbianki.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „*Grube ryby*“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Zakończy: „*Lekka kawalerya*“, operetka w 2 aktach Suppégo.

Wieczorem o pół do 8 „*Baron cygański*“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Koncert jubileuszowy Towarzystwa muzycznego w Warszawie, który odbył się w tych dniach w salach reutowych, należał bezwątpienia do najwspanialszych w bieżącym sezonie. Wykonawcami programu, wyłącznie z dzieł kompozytorów swoich złożonego, byli dotychczasowi dyrektorowie Towarzystwa pp. Józef Wieniawski, Władysław Żeleński i Zygmunt Noskowski, jako też pania Józefa Szlezycierówna, p. Ignacy Pilecki, chór męski „*Lira*“ i nowoorganizowana orkiestra wystawy higienicznej. Wszyscy wykonawcy programu byli przedmiotem owacyjnego przyjęcia ze strony publiczności. Pp. Wieniawski i Żeleński otrzymali nadto od komitetu Towarzystwa wieniec za wstęgam.

Odślonięcie pomnika Mozarta. Z Wiednia donoszą: D. 21 b. m. przedpołudniem odbyło się odślonięcie pomnika Mozarta, który wykonał zmarły niedawno temu rzeźbiarz Tilgner, w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia, dostojników dworskich, PP. Ministrów: hr. Badeniego, bar. Gautscha i hr. Ledebura, ciała dyplomatycznego, sztabu generalnego, członków Rady państwa, oraz burmistrza miasta Salcburga. Na przemowę przewodniczącego komitetu pomnikowego Dumby, odpowiedział Najj. Pan, wyrażając podziękowania i uznanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tego dzieła. Najj. Pan wspominał z żywym żalem o genialnym mistrzu, pełnym uczuć patriotycznych, któremu nie było dozwolone doczekać tego dnia radosnego.

Podczas usunięcia zasłony zaintonowało męskie koło śpiewackie chór kapłanów z opery Mozarta „*Flet zaczarowany*“. Najj. Pan wyraził obecnemu na uroczystości bratu Tilgnera współczucie i uznanie dla zmarłego mistrza.

Na pomniku złożono wielką ilość wienców. Pomnik wykonany z białego marmuru, wygląda przepysznie i stanie się jedną z największych ozdób stolicy.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie umieszczają opisy pomnika a Ranzoni w *N. fr. Presse* przyznaje mu miano arcycudziela.

P. Sewer Maciejowski ukończył w tych dniach pisanie nowelki, przeznaczając nowy ten utwor do jednego z pism warszawskich. Żanim jednak nowelka oddana zostanie do druku, odczytaną będzie publicznie przez jednego z artystów dramatycznych krakowskiego teatru. Dochód przeznacza autor na cel dobroczynny.

Panna Olga Boznańska, znana i utalentowana malarka, otrzymała nowe odznaczenie i uznanie. Mianowicie dwa jej najnowsze obrazy „*Portret damy*“ olejny, naturalnej wielkości, oraz „*Bawiące się dzieci*“, pastel rodzajowy, przyjęte zostały do salonu „*Aux Champs de Mars*“ w Paryżu.

Barrasa pamiętników, wyszły dwa następne i ostatnie tomy, obejmujące czasy cesarstwa i restauracyi; nie brak w nich zajmujących anegdotek, potwarzy i żołąci.

„Wiek młody“. Najnowszy numer (8 z rządu w r. b.) tego dwutygodnika ilustrowanego dla dzieci i młodzieży, poświęcony jest pamięci Stanisława Jachowicza. Na czele numeru znajdujemy zatem piękny wierszyk „*W setną rocznicę urodzin St. Jachowicza*“, napisany przez godnego następcę tego znakomitego „przyjaciela dzieci i poety młodzieży“, Władysława Bekę. Wyjątki z pism St. Jachowicza, znajdujemy na następnych kartach, obok życiorysu poety i „młodlitwy“ za jego duszę, napisanej przez Józefa Korzeniowskiego w r. 1857. Numer zdobi też portret „*Śpiewaka dobrego posiewu*“. Prócz tego zawiera numer dalszy ciąg rozpoczętych dawniej powiastek, jak n. p. „*Jaś w Brazylii*“, lub też obrazki i artykuły, jak n. p. zacierpnięty z „*Rzeczywistości*“ obrazek J. Januszówny p. t.: „*Wybór zawodu*“ i i. Całość numeru — jak zawsze — przedstawia się nader doborowo i udatnie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 kwietnia).

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta p. Mochnackiego zabrał głos radny p. Rewakowicz, który postawił następujący motywowany wniosek nagły: 1) Prosić Wydział krajowy o jak najrychlejszą pisemną odpowiedź na memoriał Rady miejskiej, wystosowany do Wydziału krajowego w sprawie kontraktu dzierżawnego o gmach skarbkowski. 2) ponieważ zmiany kontraktu dzierżawnego spowodowanego przez Wydział krajowy wrócić do zarządu fundacyi celem ułożenia nowego lub dodatkowego kontraktu, przeto należy delegatów Rady miejskiej, zasiadających w Radzie administracyjnej fundacyi zobowiązać, aby w sprawie kontraktu nie uczynili żadnego kroku decydującego bez poprzedniego szczegółowego sprawozdania Radzie miejskiej i zasiągnięcia uchwał tejże Rady, 3) polecić magistratowi, aby bezzwłocznie zbadał kontrakt zawarty przez gminę z ś. p. Stanisławem hr. Skarbkiem w roku 1837, celem wykazania, jakie prawa przysługują gminie z niego, czy i o ile kontrakt obecnie zawarty między fundacją a prywatnymi przedsiębiorcami o dzierżawę gmachu narusza lub w przyszłości mógłby naruszyć intabulowane prawa gminy, ewentualnie aby magistrat poczynił odpowiednie wnioski celem ochrony tych praw gminy.

Wniosek powyższy uchwalono bez rozprawy.

Następnie przedstawił referent rad. Gołąb sprawę projektowanej budowy dworca kolei państwowych we Lwowie. Referent zaznaczył iż Ministerstwo, odpowiadając na wniesiony w tym przedmiocie przez Radę miejską memoriał oświadczyło, iż do budowy dworca na placu Solskich przystąpić nie może, gdyż nie ma na to funduszy, budowa dworca tego kosztowałaby 6 milionów zł. Tymczasem według planów, zestawionych z polecenia Towarzystwa politechnicznego przez prof. Jaegermana, dworzec ten kosztowałby około 3,300.000 zł. Wobec tego referent czyni wniosek, aby komisya, którą Rada wybrała i poleciła jej poczynić w tej sprawie kroki w Wiedniu, udała się do PP. Ministrów hr. Badeniego, dr. Bilńskiego i Guttenberga, z przedstawieniem, że budowa dworca na placu Solskich kosztowałaby najwyżej 3,300.000 zł. i domagała się w imieniu reprezentacyi miejskiej budowy dworca na placu Solskich. Wniosek ten uchwalono.

Z porządku dziennego załatwiła Rada kilka rekursów w sprawach budowniczych, poczem uchwaliła zakupić za 1450 zł. pasmo gruntu od gr. kat. Seminarjum na regulacyę ulicy Sykstuskiej i otworzyć na gruntach ordynata hr. Czarkowskiego nową ulicę, łączącą ulicę Gródecką z ulicą Kordeckiego. Na poufne posiedzeniu uchwalono kontrakt prowizoryczny, zawarty z syndykiem miejskim dr. Aleksandrem Pomianowskim, przedłużyć na rok jeden.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej donoszą nam: Z powodu zamierzonej przez c. k. Ministerstwo skarbu, a tak dawno przez cały ogół pożądanej reformy ustawodawstwa należyściowego i stemplowego, odniosło się c. k. Ministerstwo handlu do Izby handlowych i przemysłowych z prośbą o przedstawienie mu wszelkich niedogodności w teraźniejszym ustroju prawnym co do należyści i stempli, a także ewentualnych życzeń co do uzupełnienia lub zmian w tym kierunku. — W obec tego uprasza Izba handlowa i przemysłowa wszystkie w tej tak ważnej sprawie interesowane koła kupieckie i przemysłowe zawiadomić, ażeby jak najrychlejsze zechciały jej przedłożyć swe wnioski i życzenia w poruszanej przez Ministerstwo handlu kwestyi.

Wystawa papierów i artykułów do pisania. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż związek austriackich fabrykantów i handlarzy papieru i artykułów do pisania, urządzi w połączeniu z dolno-austriackim Towarzystwem przemysłowym w salach wystawowych tegoż Towarzystwa w Wiedniu, w czasie od 12 do 25 maja b. r. wystawę papieru i artykułów do pisania, obejmującą wszelkie gatunki papieru i przyborów do pisania, tudzież pokrewnych wyrobów, materiały i wyroby intrologatorskie i drukarskie, mniejsze maszyny dla tychże przemysłów. Zgłoszenia najpóźniej do 30 kwietnia b. r. przyjmuje sekretarz związku i komitetu wystawowego p. Ignacy Tenger w Wiedniu (II. Kl. Mohrengasse 7).

Kółka rolnicze. Wydział krajowy udzielił z funduszu pożyczkowego uchwalonego przez Sejm następującym „Kółkom rolniczym” bezprocentowej pożyczki: Kółku w Dankowicach powiatu bialskiego 500 zł., Kółku w Wyżnem powiatu rzeszowskiego 300 zł. i Kółku w Zawadzie powiatu ropczyckiego 600 zł.

Delegatem powiatu tarnowskiego mianowano prepozyta i infułata ks. Stanisława Walczyńskiego w Tarnowie a powiatu sokalskiego p. Stan. Gogulewskiego, lustratora powiatowego w Sokalu.

W dniach ostatnich powstały dwa nowe Kółka w Drohobyczu i Lipie, (pow. rzeszowski). Wszystkich Kółek jest obecnie 1084.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 16-27 $\frac{1}{2}$ do 16-32 $\frac{1}{2}$, loco Olomunie 15-35 do 15-45, loco Berno - Wiedeń 15-35 do 15-45, na maj loco Aussig 16-32 $\frac{1}{2}$ do 16-37 $\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima 36— do 36-50, secunda 55-75 do 36-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15— do 15-20 Nafta kankaska transito Tryest 5— do 5-20, galicyjska przezroczyta 18-50 do 19—.

OSTATNIA POCZTA

We środę popołudniu przyjął Najj. Pan na osobnej audyencji ministrów węgierskich Lukasca i Daranyi'ego.

N. W. *Tagblatt* utrzymuje, że zwołanie Delegacji wspólnych naznaczono na 30 maja.

Austro-węgierska eskadra wojenna przybyła we środę popołudniu o godzinie 2 do Tryestu i zarzuciła kotwicę w zatoce Muggia. Admirał br. Sterneck udał się z Wiednia do Tryestu, aby zwiedzić eskadrę.

W sprawie głośnego zakazu grywania melodii polskich i drukowania programów polskich na koncertach muzyk wojskowych zabiera głos urzędowy *Reichsanzeiger* tak i pisze:

„W ostatnim czasie rozpisywały się rozmaite dzienniki jakoby ministerstwo wojny zakazało muzykom wojskowym grywania niektórych melodii polskich, oraz drukowania programów koncertowych równocześnie w niemieckim i polskim języku, a wszystkie omawiają tę sprawę ze swego stanowiska politycznego. Wobec tego możemy zapewnić, że ministerstwo wojny żadnych tego rodzaju zakazów, ani przepisów nie wydało ponieważ prawo takie przysługuje jedynie komendanturam”.

Berlińska *Germania* dodaje do tego komunikatu od siebie uwagę, że widoczna ze wszystkiego, iż zakaz wyszedł od poznańskich władz wojskowych, dziennik urzędowy nie powiada jednak, jak się wobec tego zachowa ministerstwo wojny i czy ono jako wyższa instancja zakaz ten zniesie.

W Berlinie krąży pogłoski, że Niemcy, podobnie jak Francja, przedsięwzięły nowe uzbrojenie. Wzmocnienie artylerji, ma być rzeczą postanowioną, a na ten cel przeznaczono podobno kredyt w kwocie 200 milionów marek. Projekt ten wszakże nie przyjdzie pod obrady parlamentu, jeżeli Francja nie da powodu do zaniepokojenia.

Rozsiewane w prasie zagranicznej alarmujące wieści o stanie zdrowia kanclerza niemieckiego ks. Hobenlohego są, wedle zapewnień z Berlina, zupełnie bezzasadne. Książę, który się lekko przeziębził i z tego powodu nie opuszcza mieszkania, załatwia zwykłym trybem wszystkie sprawy urzędowe.

Od kilku dni obiegają znowu wieści o bliskim ustąpieniu generał-gubernatora wileńskiego Orzewskiego i gubernatora kowieńskiego Klingenberg, lecz dotąd niema podstawy do liczenia się z nimi więcej na se-

ryo niż dotąd. Natomiast znajduje potwierdzenie wiadomość, że wniesiona do cara prośba ks. arcybiskupa Kozłowskiego co do nabrania na przyszły rok 5,440.000 koron. Z 207 deputowanych, którzy głosowali za projektem należało 141 do pierwszej, a 66 do drugiej Izby. Przeciw projektowi głosowało 8 członków pierwszej, a 160 drugiej Izby.

W dniu 25 kwietnia, jak donosi *Warsz. Dniem.*, wyjeżdża do Radomia wydział izby sądowej warszawskiej dla osądzenia sprawy byłego policmajstra, Kiriczenki i współników oddanych pod sąd za rozliczne przestępstwa i nadużycia w urzędowaniu. Wszystkich obwinionych jest sześciu; świadków wezwano około 200. Sprawa prawdopodobnie potrwa około tygodnia.

Korespondent petersburski *Köln. Ztg.* donosi: Są poszlaki, że bawiący w Genewie nihilści rossyjscy zamierzają podczas koronacji cara dokonać zamachu terrorystycznego.

Były gradonaczelnik Moskwy, generał Kozłow, ma być mianowany adjutantem generał-gubernatora Moskwy z tytułem gradonaczelnika na czas uroczystości koronacyjnych.

Król Aleksander serbski przedwczoraj powrócił do Belgradu ze swej wycieczki do Aten. Wyjechał on dnia 1 kwietnia na południe, spędził dni wielkanocne na górze Atos, poczem udał się do Aten, gdzie przez cały tydzień był gościem króla greckiego. Bezpośrednio po jego powrocie odbyła się rada ministrów, na której omawiano sprawę przesilenia gabinetowego.

Książę Ferdynand przed wyjazdem z Petersburga był na śniadaniu, w którym wzięli także udział car i carowa. Wieczorem odbył się na cześć księcia u ministra ks. Łobanowa obiad, na którym obecni byli ambasadorowie niemiecki, austriacki, turecki, jakoteż prezes ministrów Stołtów i minister Petrow.

Car nadał bułgarskiemu prezesowi ministrów Stołtowi order Białego Orła I. kl. a bułgarskiemu ministrowi wojny Petrowowi order św. Stanisława I. klasy. Odznaczenia otrzymały także inne osoby orszaku księcia Ferdynanda.

Dzienniki włoskie twierdzą, że Menelik, przysyłając generałowi Baldisserze ostatni swój list przez dwóch chłopów, chciał wyrzucić zniewagę. Włochom *Don Chisciotte* pisze:

„Włochy nie mogą pozostawić tej obelgi bez odpowiedzi. Abisynia chce być zniszczoną, a więc niech nią zostanie!”

Margrabia Rudini przygotowuje księgę zieloną, obejmującą przebieg wypadków aż do chwili uwięzienia majora Salsy. Księga będzie z końcem kwietnia przedłożona Izbie.

Przygotowania włoskie do dalszej kampanii z Abisycykami trwają dalej, tem więcej że układy pokojowe zupełnie się już rozbiły. W d. 22 b. m. odplynął z Neapolu do Massawy parowiec zawierający 14-tu oficerów-doktorów, a z nimi razem odplynął do Erytrei dr. Paweł Postępski, pułkownik-inspektor Czerwonego Krzyża włoskiego. Dr. Postępski robi przegląd szpitali w Massawie, Asmarze, Udi-Ugri i Godofelani, oraz 12-tu ambulansów wojskowych miejscowych. Na jednym z parowców zabierze się również do Massawy adwokat fiskalny wojenny, p. Bacci jadący w sprawie procesu, jaki wytoczony zostanie generałowi Baratieremu.

Osservatore Romano ogłosił onegdaj wieczorem papieskie *Motu proprio*, regulujące stosunki między patriarchyami a delegatami Stolicy św. na Wschodzie. Patriarchowie winni się dwa razy na rok zbierać, celem porozumienia się w sprawach religijnych, zwłaszcza organizacji seminariów i zakładów wychowawczych, jakoteż periodycznego pismienictwa, zajmującego się nauką Kościoła katolickiego. Obowiązkiem zaś apostołskich delegatów jest przestrzegać zgody między łacińskimi i wschodnimi misjonarzami i zachowania apostołskości konstytucji *Orientalium dignitas* z r. 1894.

Journal des Débats, donosi, że Watykan zgodził się na mianowanie prefekta sekwanu Poubelle ambasadorem republiki; mówią także o p. Henry, prefekcie departamentu Alpes maritimes, który nie ma jednak żadnej dyplomatycznej szkoly.

Ambasadorowie Anglii, Rossyi i Francji zaprotowali przeciw mianowaniu w Zeitunie muzułmańskiego wice-gubernatora, gdyż sprzeciwia się to regulaminowi reform.

Przy wspólnem głosowaniu obu Izb parlamentu szwedzkiego, przyjął parlament 207

głosami przeciw 168 projekt rządowy w sprawie przeznaczenia 11,780.000 koron na nowe materiały do budowy floty. Z tej sumy zażądano na przyszły rok 5,440.000 koron. Z 207 deputowanych, którzy głosowali za projektem należało 141 do pierwszej, a 66 do drugiej Izby. Przeciw projektowi głosowało 8 członków pierwszej, a 160 drugiej Izby.

Madrycki dziennik ministeryalny *National* zapewnia, że powstańcy kubańscy nie złożyliby broni nawet wtedy, gdyby otrzymali autonomię. Jedynym przeto środkiem stłumienia powstania jest dalsza wojna.

Angielski *Times* donosi z Mafekinga: W kraju Bezuana, w odległości 25 mil angielskich od Mafekinga, 2.000 boerów wraz z dziełem Maxime'a zajęło pozycję strategiczną. Powodem pozornym tej okupacji terytorium należące do Chartered Company, a pośrednio do Anglii, ma być przeciwdziałanie rozszerzeniu się grasującej tam zarazie bydła, w istocie jednak zajęcie tej pozycji nastąpiło, ponieważ rząd transwaalski obawia się wkroczenia Anglików na terytorium Transwaalu

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 kwietnia. U Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego odbył się w dniu wczorajszym obiad, na który przybyło wielu posłów do Rady państwa, tudzież Wiceprezydent kraj, dyrekcji skarbu we Lwowie dr. Korytowski.

Wiedeń, 24 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu dyskusji nad reformą wyborczą, przemawiał dep. Brzeznowski przeciw ustawie, poczem dep. Kraus polemizował z wywodami hr. Dzieduszyckiego, oświadczając w końcu, iż głosować będzie za ustawą.

Na tem zamknięto dyskusję. Jako generalny mówca przeciw przedłożeniu przemawiał dep. Zaczek; generalnym mówcą za przedłożeniem rządowym był dep. Rutowski.

Po przemówieniu referenta dep. Götza, przystąpiła Izba do głosowania.

Wniosek mniejszości o imienne głosowanie odrzuciła Izba 174 głosami przeciw 61, poczem uchwaliła znaczną większością przejście do rozprawy szczegółowej nad projektem rządowym.

Przeciw przejściu do rozprawy szczegółowej głosowali tylko Kronawetter, Pernstorfer, Schlesinger i pewna część Młodoczechów.

Dep. Steinwender wniósł zamknięcie posiedzenia, Izba wniosek ten odrzuciła.

Przystąpiono do rozprawy nad artykułem 1. ustawy. Artykuł ten obejmuje zmianę ustawy zasadniczej co do reprezentacji Państwa.

Do tego artykułu zgłosił dep. Romanczuk poprawkę, według której liczba deputowanych, których ma wybrać powszechna kurya wyborcza wynosić winna 89, zamiast 72 jak proponuje projekt rządowy.

Dep. Romanczuk uzasadniał w rozprawie szczegółowej swój wniosek i prosił o jego przyjęcie. Mowca wywodził, iż skoro skutkiem odrzucenia wniosku dep. Slavika przeprowadzenie gruntownej reformy prawa wyborczego stało się niemożliwym, należy w ramach dzisiejszego przedłożenia przedsięwziąć konieczne poprawki. Mowca jest zwolennikiem autonomii narodowościowej, albowiem nie chce pogwałcenia mniejszości narodowych.

Po przemówieniu dep. Romanczuka rozprawę odroczone. Następane posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 24 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła Izba posłów wprost do porządku dziennego, na którym znajduje się dalsza dyskusja szczegółowa na reformę wyborczą. Podczas rozprawy nad pierwszym artykułem deput. Kljun uzasadniał wotum mniejszości, aby w kuryi powszechnego głosowania wybierano 73 a nie 72 posłów, w skutek czego Kraina zamiast jednego otrzymałaby dwa mandaty.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Tel. pr.) Chociaż testament br. Hirscha dotychczas nieznan i zapewne dopiero w przyszłym tygodniu zostanie otwarty, donoszą jednak dzienniki wiedeńskie na podstawie informacji, że testament nie zawiera żadnych prawie większych legatów na cele dobroczynne, lecz ogranicza się na postanowienia względem podziału majątku między spadkobierców legalnych.

Petersburg, 24 kwietnia. Katolikos ormiański podczas uroczystości koronacyjnych zastępować będzie w Moskwie biskup Jeremiasz.

Ateny, 24 kwietnia. Według doniesień z Krety zaszła tam dwudniowa walka między Chrzęścianami i Turkami, przyczem liczba zabitych i rannych dochodzi do 50. Kreteńczycy zwrócili się podobno do Grecji z prośbą o pomoc.

Paryż, 24 kwietnia. Wczorajszego posiedzenia Izby posłów oczekiwano wśród ogólnego napięcia. Posłowie — mimo, iż wzywano ich telegraficznie w ostatniej dopiero chwili — stawili się nadzwyczaj licznie; galerje i trybuny szalenie zapelnione. W całej Izbie panowało silne poruszenie.

Prezydent Brisson otworzył posiedzenie i zaraz udzielił głosu p. Bourgeois. Prezes ustępującego gabinetu odczytał oświadczenie, w którym — wśród okrzyków z lewicy: precz z senatem! — powołał się na to, że senat odmówił kredytu dla Madagaskaru. Poczem rzekł: Senat przeszkadza gabinetowi zabezpieczyć, poczynszy od 30 kwietnia, regularne funkcjonowanie służby wojskowej na Madagaskarze. Ponieważ gabinet wszystko podporządkowuje narodowemu bezpieczeństwu i narodowej godności, przeto postanowił ustąpić, aby nowy gabinet mógł niezwłocznie uzyskać uchwalenie wspomnianych kredytów. — Wśród gwałtownych okrzyków oświadczył dalej Bourgeois, że ponieważ Izba posłów kilkakrotnie wyraziła gabinetowi zaufanie, przeto gabinet sądził, iż nie wolno mu podać się do dymisji, nie wyjaśnwszy Izbie posłów motywów swego kroku. Bourgeois zaprotestował następnie przeciw zarzutom, jakoby gabinet nie postępował w myśl postanowień konstytucji, i podniósł że senatowi nie przysługuje wyłączne prawo interpretowania konstytucji. Gabinet starał się wypełnić swój program. Wśród oklasków prawicy i części centrum, a wśród okrzyków z lewicy: *A bas le senat!* — ministrowie opuścili salę.

Nastąpiła długa chwila ogólnej wrzawy i poruszenia.

Na trybunę wszedł Goblet i wygłosił wspaniałą przemowę przeciw senatowi, przedłożył porządek dzienny tej treści, iż „Izba posłów udzielił parpocia rządowi, aby mógł przeprowadzić reformy w duchu demokratycznym i aby zapewnił poszanowanie owym wyższym prawom, które przysługują Izbie posłów z mocy powszechnego głosowania”.

Umiarkowany dep. Lebon domaga się odroczenia posiedzenia, ponieważ gabinet już ustąpił. — Powstaje ogromny niepokój; wśród ogólnego wzburzenia Izba przystępuje do głosowania nad wnioskiem Lebona i odrzuca go 283 głosami przeciw 268, a zatem większością 15 głosów.

Po dalszej, namiętej dyskusji, Izba uchwaliła ostatecznie znaczną większością głosów porządek dzienny tej treści, że „z naciskiem podnosi ponownie przegawę Izby posłów, która wyszła z powszechnego głosowania, nad senatem, oraz wyraża postanowienie prowadzenia polityki reform w duchu demokratycznym”. Na tem skończyło się pamiętne wczorajsze posiedzenie, poczem Izbę odroczone do czasu, w którym będzie utworzony nowy gabinet.

Po opuszczeniu sali posiedzeń w pałacu Bourbon, ministrowie udali się gremialnie do pałacu Elizejskiego i wręczyli prezydentowi republiki na piśmie prośbę o dymisję. Faure przyjął dymisję.

Senat odbył także wczoraj posiedzenie, na którym obrady nad kredytami dla Madagaskaru odroczył do dzisiaj.

Prezydent rzecznospolitej przyjął dzisiaj prezydentów senatu i Izby posłów, pp. Loubeta i Brissona i odbył z nimi konferencyę w sprawie załatwienia przesilenia.

Londyn, 24 kwietnia. Admiralicja zarządziła budowę 20 nowych torpedowców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 83—, Węgierskie akcje kredytowe 391—, Akcje anglo-austriackie 159-50, Akcje banku Union 299-50, Akcje kolei południowej 96—, Losy tureckie 55 80, Akcje kolei państwowej 353-75, Akcje kolei Lwowsko Czerniowieckiej 293—, 4-procentowe galie obligacje propinacyjne z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 171-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 30, Akcje kolei Elbetal 276 —, Akcje banku dla krajów koronnych 243-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-20, Akcje banku związkowego 137-25, Rubel papierowy 1-27 50, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowa ziemskie 458—, Kredyty 353—, Rimamurania 240-50, Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 23 kwietnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15— do 15-10 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-86 do 6-87 zł. Berlin: pszenica na wrzesień 156-75 zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 33-80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 39-90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi						
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 20/6)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/6 do włącznie 25/6)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów Z Rozwadowa i Nadbrzezia	5:10	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Mże-Laborez (Pesztu Miskolca), przez Przemysł	—	—	—	—	—	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	—	7:00	—	—	—	—	10:25	6:45	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	—	12:05	8:10	—	—	—	—	—	—
Z Skolego i Strija	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	—	—	—	—
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Strij	—	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	1:32	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	6:17	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	7:37	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	8:00	4:40	—	—	—	9:15	7:10	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	4:40	—	—	—	9:15	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	—	8:02	4:33	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	—	8:25	5:00	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	8:25	—	—	—	—	3:20	—	—
Z Janowa	—	—	—	—	9:38	2:45	7:22	—	—	7:18	1:09	6:07

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, określonych, dowolnie zastawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Adwokat krajowy
Dr. Alfred Buresz
zawiadamia o otwarciu kancelarii we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 15. 545

Wiadomość użyteczna.
Przypominamy, że Wino Chassaing jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozołnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji) gastralgji, utracie sił i apetytu.
Znajduje się w głównych aptekach.

Wystawy i Muzea.
— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp do osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.
— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 24. kwietnia 1896.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218 — 222 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	292 — 296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	395 — 405 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 260 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110 — 110 70
" " 4 1/2% " " los. w 50 l.	99 80 100 50
" " 4% " " w 60 l. po 200K.	96 60 97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 40 101 10
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 80 98 50
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50 98 20
4. Obligi za 100 zł.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 20 97 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 202 70
" " 4 1/2% pr. " "	99 80 100 50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105 — — —
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99 80 100 50
" " 4 pr. w. a. " "	97 20 97 90
" " 4 pr. koronowej	97 10 97 80
Losy miasta Krakowa	25 — 27 —
" " Stanisławowa	42 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 62 5 72
Napoleonor	9 52 9 62
Półimperiał	9 65 — — —
Rubel rosyjski srebrny	1 20 — 1 25 —
" papierowy	1 27 — 1 28 —
100 marek niemieckich	58 60 59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 kwietnia 1896

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10 101.30
lut-y-sierpień	101.10 101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20 101.40
kwiecień-październik	101.20 101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.— 150.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.— 146.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50 158.50
" " 1864 po 100 zł. " "	195.— 196.—
" " 1864 po 50 zł. " "	195.— 196.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.— 158.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.40 122.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10 101.30
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — —
Galicyj	— — —
Niższej Austrii	— — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.25 98.25
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160.25 161.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	359.25 359.75
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790.— 800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	245.— 245.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	973.— 977.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	462.— 466.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —

Kurs złota.

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3415.—	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3425.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.50 294.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	105.— 206.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.25 208.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20 100.20
" " " " 3. pr. em. 1889	115.— 115.90
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	— — —
" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60 98.25
" " " " " po 4 1/2 pr. w	— — —
" " " " " 62 latach zwrotno	96.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100.50 101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	109.— 100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99.— 99.25
" " " " w 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	99.— 100.—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60 100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.90 101.85
" " po 100 zł. " 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

Kurs węg.

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	
z r. 1884	91.85 92.85
z r. 1884	99.— 100.—
z r. 1866	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50 1403.5
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. 2	4.50 205.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50 59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.— 143.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	28.— 29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.50 26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25 23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.50 64.—
Paliego po 40 zł. m. k.	60.75 61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25 18.75
" " węg. " po 5 zł.	10.70 11.10
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	26.— 27.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50 70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50 72.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.— 45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.— 151.—
" " 50 zł. a. w.	70.— 74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.— 63.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	120.15 121.55
Paryż	47.77.5 47.85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 6993 (2957 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Józefa Huzara sumy 45 zł. wa. z pn. dobrowolną licytacją realności masy spadkowej śp. Jana Świdlika własnej wyk. hip. 115 gminy Brzuchowice objętej na dzień 24 kwietnia 1896 i na dzień 28 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. III. Cena wywołania 1216 zł.
Wadyum 121 zł. 60 ct. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, jednak nie niżej 1000 zł.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. Registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kość Lewicki.
Lwów, 8 kwietnia 1896.

L. 27207 (2941 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 288 w Poboczy położonej wedle wyk. hip. l. 128 i 136 tudzież połowy ciała hip. lw. 130 i 135 Jana Kowalka własnych ocenionych a to za połowę ciała hip. lw. 130 na 20 zł., ciało hip. lw. 136 na 50 zł., za ciało hip. lw. 128 100 zł. i za połowę ciała pipotecznego lw. 135, 850 zł. wa. w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Katarzyny Progarenicz w dniu 21 maja 1896 i w dniu 24 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie a to o ile cena kupna na pokrycie pretensyi wystarczy w następującym porządku: połowa ciała hip. 130, całe ciało hip. l. 136, całe ciało hip. l. 128 i połowa ciała hip. 135 na pierwszym za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Poręczne 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.
Złoczów, dnia 29 stycznia 1896.
L. 11451 (2862 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tow. zal. w Żywcu przeciw Antoniemu Rybarskiemu i Annie 2o. Rybarskiej pto 700 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 156/240 części realności pod nk. 283 w Żywcu położonej lwh. 1068 ks. gr. gm. miasta Żywca objętej egzekutów własnych na dzień 29 maja 1896 i na dzień 30 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 208 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 2079 zł. 48 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg

hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. sad. registraturze przejrzyć.
Żywiec, dnia 20 grudnia 1895.
L. 3516 (2948 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności adwokata dr. Mieczysława Gałęckiego w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 22 maja 1896 i dnia 24 czerwca 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 291 i 2/6 części lwh. 294 gminy Mielec Elżbiety Flisowej własnych.
Cena wywołania 300 zł. 66 2/3 ct.
Wadyum 30 zł. 7 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
Mielec, 31 marca 1896.

Ogłoszenie licytacji.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego tj. przysługującego gm. miasta Złoczowa prawa wyłącznego wyszynku wódki i innych napojów spirytusowych, jakoteż i piwa oraz prawa pobierania dodatku gminnego od napojów (Communal-Auflage) tudzież zadzierżawionego na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcją gal. funduszu propinacyjnego z dnia 8 maja 1895 l. 3077 zawartego prawa propinacyjnego w miejscowościach Bieniów, Horodyłów, Woroniaki, Folwarki, Zarzecze, Zazule, Zazule Józefów, Wygoda ad Chilczyce Chilczyce, Jelechowice i Strutyn na czas od 1 lipca 1896 do końca grudnia 1899 odbędzie się w skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 21 stycznia br. w Magistracie m. Złoczowa w dniu 13 maja br. o godz. 10 rano publiczna licytacja tak ustna jakoteż za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny a to:

a) za prawo propinacji miejskiej 20000 zł.

b) za dodatki gminne (Communal-Auflage) 20000 zł.

c) za poddzierżawę prawa wyszynku napojów propinacyjnych w reszta miejscowościach ryczałtowa kwota 5400 zł.

d) za poddzierżawę karczem Strutyńskich 350 zł.

Wszystkie te pod a) b) c) i d) wymienione przedmioty będą wprawdzie osobno licytowane, jednakowoż tylko jednej osobie lub spółce wydzierżawione.

Oferty pisemne zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i przy dołączeniu 10 proc. zakładu od ofiarowanej kwoty mogą być i przed terminem wyż ustanowionym na ręce podpisanego burmistrza wnoszone, muszą jednak być opieczetowane i napisem „Oferta“ oznaczone.

W ofertach pisemnych ma być dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jakoteż literami ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno wymieniony, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Przy ustnej licytacji ma być 10 proc. zakład od ofiarowanej kwoty złożony do rąk komisji licytacyjnej.

Jako zakład używać można bądź to gotówki, bądź też papierów wartościowych popularne bezpieczeństwo dających wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej na giełdzie wiedeńskiej notowanego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną.

Blizsze warunki tej dzierżawy mogą być przejrane w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 6671 (3009 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 750 zł. wa. z pn. po strąceniu 359 zł. odbędzie się w sądzie tuż przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących części realności a to 12 1/2 setnych części ciała objętej wyk. hip. l. 1003 i 219 ks. gr. Borysławia, Chany Hruszowskiej własnych na rzecz Salamona Rothmana w dn. 21 maja 1896 i 22 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w terminie piętym tylko za lub wyżej ceny wywołania 815 zł. wa., w drugim terminie i niżej takowej z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzyteli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 21 lutego 1896.

Konkurs.

L. 14188 (2982 2-3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelskie dla okręgu metrykalnego w Zniesieniu rozpisuje się niniejszym konkurs do 1 czerwca 1896.

Ubiegający się o tę posadę winien przed upływem powyższego terminu wnieść do c. k. Starostwa lwowskiego własnoręcznie pisane podanie, w którym dokumentami ma wykazać rodzaj zatrudnienia, stopień wykształcenia swego, dalej że jest własnowolnym obywatelem Państwa austriackiego i że władza w piśmie i słowie językami krajowymi.

Jako dalszy warunek nadania tej posady stanowi się, że kompetent obowiązany będzie stale zamieszkać w Zniesieniu.

Z powyższą posadą połączony jest pobór 50 ct. za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wydanie poświadczenia metrykalnego, zaś 1 zł. za wystawienie wyciągu familijnego.

C. k. Starostwo
Lwów, dnia 18 kwietnia 1896

L. 2706 (2989)

Celem obsadzenia posady kancelisty sądu powiatowego w Podgórzu w XI randze tudzież

trzech posad kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI randze, mianowicie przy sądach powiatowych w Dąbrowie, Dębicy i Leżajsku rozpisuje się konkurs z terminem do 28 maja 1896.

Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnieść należy a to:

o posadę w Podgórzu do Prezydium sądu krajowego w Krakowie;

o posady w Dąbrowie i Dębicy do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie;

o posadę w Leżajsku do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 21 kwietnia 1896.

L. 28880 (3031 1-3)

KONKURS.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rodatyczach w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

P o b o r y :

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 260 zł. na codziennego posłańca pieszego do Gródka obok Lwowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 maja br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 1324 (2987 1-3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych a) w okręgu z siedzibą w Peczynie i b) w okręgu z siedzibą w Kornicy obejmującym 3 miejscowości z ludnością 7793 dusz.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 maja br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1896.

L. 1324 (2987 1-3)

Niniejszym rozpisuje się konkurs na dwie posady akuszerki okręgowych a) w okręgu z siedzibą w Peczynie i b) w okręgu z siedzibą w Kornicy obejmującym 3 miejscowości z ludnością 5373 dusz.

Płaca roczna wynosi 100 zł. płatna w miesięcznych ratach z dołu z Kasy Wydziału powiatowego w Kołomyi. Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, dyplom szkoły akuszerki i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 20 maja b. r.

Z Wydziału powiatowego

W Kołomyi, 17 kwietnia 1896.

L. 417 (2986 1-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole męskiej i żeńskiej w Zbarażu:

a) Posada nauczyciela religii gr. kat. z płacą roczną 450 zł i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie;

b) Posada nauczyciela religii wyznania mojżeszowego z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach jednoklasowych w Hnilczkach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia wartości 52 zł. W Jacowcach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia wartości 87 zł.

w Medynie płaca roczna 300 zł., w czem naturalia wartości 59 zł. 76 ct.

w Terpiłowie płaca roczna 300 zł., w czem naturalia wartości 49 zł. 30 ct. W Worobijowie płaca roczna 300 zł. w czem naturalia wartości 78 zł. W Berezowicy małej, Dobrowodach, Klimkowcach, Koszarach, Łozówce, Lubiankach wyższych, Skorykach i Zbarażu starym z płacą roczną 300 zł. Kandydaci na nauczycieli religii odpowiadać mają

warunkom podanym w art. 3 ustawy szkol. krajowej z dnia 1 grudnia 1889 (Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 71).

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o którą z powyższych posad mają wnieść podania należyte ułokumentowane patentem nauczycielskim z obu języków krajowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej do końca maja br. Zbaraż, 15 kwietnia 1896.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 28399 (2964 2-3)

Konkurs na posady ekspedyntów przy c. k. Urzędach pocztowych w

1. Harkłowej w powiecie Nowotarskim,
2. Jasince w powiecie Rzeszowskim,
3. Dąbiu koło Dobczyce powiat Wielezka i

4. w Sorocku, w powiecie Skałackim, za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.

Pobory dla Harkłowej:

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Dla Jasionki:

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Dla Dąbia:

Płaca rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł.

i wynagrodzenie 180 zł.

za co dziennego posłańca pieszego do Dobczyce i napowrót.

Dla Sorocka:

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 80 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Tłumacza i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 maja br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1896.

(2962 2-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby o posadę c. k. notaryusza w Złoczowie przez śmierć c. k. notaryusza śp. dr. Władysława Bodyńskiego opróżnioną a względnie o inną posadę w okręgu tutejszej Izby wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą, ubiegać chcieli, by podania swe najdalej do dnia 15 maja 1896 przez swoje właściwe władze do tutejszej Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 9 kwietnia 1896.

L. 117 (2981 3-3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela historii naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. szkole realnej w Tarnopolu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. pr. pań. nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. p. p. nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najdalej do dnia 20 maja 1896.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 20 kwietnia 1896.

Upadłości.

L. 2922 (2998 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Iroma niezarejestrowanego właściciela handlu towarów mieszanych w Sanoku, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Oresta Salamona komisrzem konkursowym i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Wilhelma Veitha i wzywa wszystkich wierzyteli, ażeby na terminie dnia 30 kwietnia 1896 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla za twierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzyteli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 18 czerwca 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.

Na terminie zaś dnia 2 lipca 1896 o 10 godzinie rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyteli płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porzą-

dek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzyteliom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzyteli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1896.

Księgi gruntowe.

L. 15186 (3029)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż na mocy uchwały z dnia 21 marca 1896 l. 15186 został utworzony dla kolei lokalnej Lwów (Kleparów) Janów tymczasowy wykaz hipoteczny.

Lwów, dnia 21 marca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 9013 (2988)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowi ryzył na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 76 czasopysy „Halczanyn“ z dnia 18 ewitnia 1896 pid napisom „Nowynky“ „Zertwy patryotyzm“ w kincewim ustupi wid słowa „Soobrazywszy“ mistyt w sobi znamena prowiny z § 310 zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zariadzena czeresz c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopy.

W ślidsztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostronenie toho artykułu a zabranjy nakład maje buty zniszczenyj.

Lwów, dnia 20 ewitnia 1896.

Kuratele.

L. 2350 (2940 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że Julia z Kulezyckich Gerbrand współwłaścicielka majątności tabularnej „Jurzydka w Ozorkowie czyli Kaliczówka“ uznana została za umysłowo chorą i August Kazimirowski właściciel realności i naczelnik gminy w Wygnance kuratorem jej ustanowiony został.

Tarnopol, dnia 9 marca 1896.

L. 7075 (2975 2-3)

Franciszka Luranc z Osieka uznana za niedoleżną na umyśle.

Kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Stanowczyka z Osieka.

Kęty, 2 marca 1896.

L. 9821 (2950 2-2)

Ksenkę Wesołowską z Oleska uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Michała Wesołowskiego z Oleska.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 26 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1528 (2869 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako handlowy zawiadamia dr. Ignacego Skrochowskiego, że na wniesiony przeciw niemu przez M. ndla Parnesa pozew de praes. 6 września 1895 l. 5603 o zapłacenie sumy 715 zł. 95 ct. z pn. wydany nakaz zapłaty z 7 września 1895 l. 5603 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Adamskiemu w Jasle ze substytucją adwokata dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jasle.

Wskutek tego wzywa się tegoż kuranda, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 14 marca 1896.

L. 440 (2978)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Milana, że przeciw niemu Mendel Bobker wniósł pozew o zapłatę 6 zł. 20 ct., na który wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla obrony jego praw Klemensa Niemca kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Milana, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 21 lutego 1896.

L. 2118

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Kętach znajdują się przechowane fundusze do których od lat przeszło 30 ich właściciele się nie zgłosili.

(2839 1-3)

Table with columns: Nr. masy, Nazwa masy, G o t ó w k a (niefruktyfikowana, ulokowana w kasie oszczędności miasta Krakowa), zł., ct.

Wzywa się zatem wszystkich właścicieli powyższych depozytów, aby prawa swoje do tychże depozytów służyli im mogące w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie Lwowskiej", wykazali w tut. Sądzie, gdyż w razie przeciwnym depozyta owe funduszowi przepadłości wydane zostaną. Kęty, 31 marca 1896.

L. 15114 (3027 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie c. k. Prokuratorji skarbu im. Wys. Skarbu przeciw Sławie Lei Byk, Donie Bykowi i tow. pto 484 fl. 95 ct. z pn. i pto 594 fl 3 ct. z pn. adwokata dr. Ziona kuratorem, a zastępcą tegoż adwokata dr. Schrenzla dla nieznanego z miejsca zamieszkania egzekuta Dony Byka i wzywa się zatem Donę Byka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów, dnia 11 marca 1896.

L. 4948 (2872 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanego Hermana Rosenberga z miejsca pobytu nieznanego, iż na prośbę Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie wydano przeciw niemu tną ową uchwałę z dnia 7 września 1895 l. 14566 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1300 zł. z pn. oraz ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Rosenbacha. Pozwanemu polecamy, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze. Przemyśl, dnia 28 marca 1896.

L. 695 (2880 1-3)

Domkę Zub z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 3 listopada 1895 l. 7929 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Michała Bukałę z Hlibowa. Wzywa się Domkę Zub, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowiła. C. k. Sąd powiatowy Grzymałów, 29 lutego 1896.

L. 22666 (3023 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Ferdynandowi Piątkiewiczowi, że przeciw niemu wydany został dnia 21 marca 1896 l. 17951 nakaz zapłaty sumy wekslowej 157 zł. z przyn. na rzecz firmy Albert et Comp. A gdy miejsce pobytu Stanisława Ferdynanda Piątkiewicza nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego kuratora adw. dr. Leona Jekelasa, a zastępcą dr. Bałabana we Lwowie. Lwów, dnia 15 kwietnia 1896.

L. 1241 (2953 1-3)

W sprawie zainstabulowana na rzecz Dawida Bindnera prawa zastawu dla sumy

100 zł. z pn. w stanie biernym sumy 250 zł. wa. na karcie C. wyk. hip. l. 67 ks. gr. gm. Bedrykowce Jana Gajdeckiego na rzecz Isaka Salzingera zainstabulowanej, ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Gajdeckiego kuratora w osobie dr. Stoklasy adwokata w Zaleszczykach; Jana Gajdeckiego wzywa się aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał. C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki 11 lutego 1893.

L. 2986 (2936 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych H. Perlbergera Syn; dzierżawca propinacji miasta Rzeszowa, tudzież filia rzeszowska przedsiębiorstwa głównego w Kłaśnie pod Wieliczką t. j. fabryki rosolisów, rumu i octu z tem, że właścicielem firmy tej jest Joachim Szymon Perlberger i że tenże sam powyższą firmę podpisawsz będzie. Rzeszów, 27 marca 1896.

L. 14288 (2954 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie urzędu podatkowego o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 18 zł. 53 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefy Babeckiej i Balbiny Babeckiej zam. Kissel kuratorem c. k. notariusza Grossa w Zaleszczykach i powyższych wzywa aby się do ustanowionego kuratora zgłosili lub innego pełnomocnika sądowi podali. Zaleszczyki, 18 listopada 1895.

L. 15364 (2915 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia, nieobecnemu Edwardowi Jerzemu Heyl, że przeciw niemu przez dr. Aleksandra Maryńskiego pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Edwarda Jerzego Heyl nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Edwarda Kamińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Andrija Kosa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 15 lipca 1896 o godz. 10 rano Sala Nr. III mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Edwarda Jerzego Heyla, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał. Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

L. 1072

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Harajdę, że dnia 24 stycznia 1896 dl. 1072 wniósł przeciw Józefie Harajdowej i przeciw niemu Piotr Biega pozew o zapłacenie sumy 140 zł. aw. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 maja 1896 o 9 godz. rano, tudzież, że dla wtorpozwanego ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Flakowicza.

Wzywa się zatem Szymona Harajdę, aby kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił. Sanok, dnia 8 lutego 1896.

L. 5813 (2966 2-3)

C. k. Samborski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryę Sawczyńską, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w karczmie 55, majątności Horszów część VI ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego z substytucją adwokata dr. Justyna Witza. Sambor, 26 maja 1894.

L. 3318 (2683 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Ulenieckiego że przeciw niemu wniosła firma Matzner et Holzer pozew depr. 28 marca 1896 l. 3318 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1282 zł. 32 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 marca 1896 doręczony, został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberalowi z substytucją adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Juliuszowi Ulenieckiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Rzeszów, 29 marca 1896.

L. 18603 (2960 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek skargi firmy Clayton et Schuttlevorth przeciw Alfredowi Garapichowi o zapłatę kwoty 417 zł. 40 ct. i 170 zł. 15 ct. aw. z pn. wyznaczono termin 45 dniowy do wniesienia obrony. Dekretację skargi, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Alfredowi Garapichowi do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Pawła Dąbrowskiego z zastępstwem adw. dr. Jana Steczkowskiego ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Alfreda Garapicha, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, iże ze zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze. Lwów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 1326 (2952 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fortanę zawiadamia się, że rezolucją z dnia dzisiejszego l. 1326 ustanowiono dla niego w sporze drob. Herscha Holloschütz przeciw niemu o 28 zł. wa. kuratora w osobie Jana Działosza w miejsce ustanowionego rezolucją z 22 lutego 1896 l. 1326 kuratora Jana Błażka i zarazem wyznaczono ponowny termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 maja 1896 o godz. 8 rano. Strzyżów, 31 marca 1896.

L. 17994 (2951 2-3)

Zawiadamia się nieobecnego Genendia Kukuka, że na skutek prośby Izraela Brennera i Schmelki Schottlanda z 30 grudnia 1895 l. 17994 o uznanie za nieusprawiedliwioną skuteczną na jego rzecz prenotacją prawa zastawu dla sum 378 zł. i 836 zł. wa. na karcie ciężarów realności lwh. 61 gm. Kozodrza objętej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli §. 45 ustawy hipotecznej termin na dzień 27 maja 1896, i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Ujeskiego. C. k. Sąd powiatowy. Ropczyce, 7 marca 1896.

L. 1067 (2852 2-3)

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców sp. Ks. Andrzeja Zaremby dnia 30 czerwca 1892 w Podkamieniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, mianowicie Teofila Zaremby, Julię C rutti, Mateusza Zaremby i Karolinę Jabłońską, aby w ciągu roku od daty poniżej licząc w sądzie tutejszym zgłosili i do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie adw. dr. Oleśnickiego w Strylu ustanowionym przeprowadzoną zostanie. C. k. Sąd powiatowy. Stryl, 20 marca 1896.

L. 7402

Wykaz

(2956 2-3)

przypadających kwot na poszczególne pojedyncze okręgi szkolne, na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1896/7. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1895/6.

Table with columns: L. powiatowa, C. k. okręgowa Rada szkolna w, Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających, Kwota na bezpłatne książki dla ubogich uczniów (złr., ct.), Razem

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 12 kwietnia 1896.

L. 7433 (2810 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Birezy zawiadamia, że 23 stycznia 1893 zmarł w Birezy Hersch Feit bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku powołaną jest także córka spadkodawcy Chana Feiga Feit z miejsca pobytu niewiadomą, wzywa się przeto ją, by w przeciągu roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgła. zającymi się i z kuratorem dla nieobecnej ustanowionym Szulimem Grossmanem z Birezy. Bireza, 19 sierpnia 1894.

L. 425 (2943 3-3)
Zawiadamia się Katarzynę Niemiec nie-
wiadomą z miejsca pobytu, że przeciw niej
i spółnikom jako spadkobiercom śp. Józefa
Niemea wytoczyła Petronela Bryndal pozew
de praes. 19 stycznia 1896 l. 425 o posia-
danie fizyczne 1/9 części realności w hł 45
gm. Rzepienik suchy, że dla niej kuratorem
Michał Ryndak z Rzepienika suchego usta-
nowiony został, któremu wszelkich informacyj
do wniesienia obrony, dla której termin na
dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono, udzielić ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 22 lutego 1896.

L. 1122 (2819 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczniżynie
oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca
pobytu Dmytrowi Mostowiuk Andryja, że
wskutek prośby Ozyasza Zeichnera została
dozwolona uchwała z 3 sierpnia 1895 l.
12562 intabulacja egzekucyjnego prawa za-
stawu dla sumy 17 zł. z pn. w stanie bier-
nym realności objętej lwh. 771 ks. gm. ka.
Stopczatów i że dla niego Nykołę Oryszczu-
ka kuratorem ustanowiono.
Peczniżyn, 23 stycznia 1896.

L. 3068 (2807 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził

wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze
handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych
i gospodarczych firmy: „Powiatowa Kasa za-
liczkowa i oszczędności w Nisku Stowarzy-
szenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“
z tem dolożeniem, że Stowarzystwo zawarte
na podstawie statutów z dnia 11 marca 1896
jednomyślnie uchwalonych, że siedzibą To-
warzystwa jest miejscowość Nisko, zaś przed-
miotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie
członkom swoim na umiarkowany procent,
gotowych pieniędzy, potrzebnych w gospo-
darstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, że
dyrektorami na pierwsze trzecielecie zama-
nowano Macieja Majera poczmistrza w Nisku,
Leona Koreckiego aptekarza w Nisku, i Ni-

kodekoma Geca urzędnika w Skarbie Budnic-
kim, że następnie do ważności zobowiąza-
nia stowarzyszenia w obec osób trzech,
potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekeji,
którzy firmę w ten sposób podpisywać będą,
że pod firmą: „Powiatowa Kasa zaliczkowa
i oszczędności w Nisku“ nazwiska swoje p-
piszą, że następnie udział najmniejszy usta-
nowiono na 50 zł., a najwyższy na 1000 zł.
w. a. który to udział może być wpłacony
w całości lub uzupełniony wkładkami mie-
sięcznymi przynajmniej po 1 zł. wa. wresz-
cie, że publiczne ogłoszenia umieszczane będą
w jednym z dzienników lwowskich.
Rzeszów, 27 marca 1896.

Doniesienia prywatne

Henneberga jedwab

prawdziwy tylko, gdy z mojej fabryki
wprost sprowadzane.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych
jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 11.65)

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	„ 8.65 „ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ —.80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3.35	Jedwabne Faille française	„ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atlas dla masek	„ —.35 „ 1.90	Jedwabna Surah	„ —.80 „ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45 „ 5.85	Jedwabny fular japoński	„ —.80 „ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14.65	Jedwabne Crepe de Chine	„ 1.35 „ 6.65

za meter
Jedwab Armu es, Merveilleux, Duchesse, Cristallique, Moire antique, Moseovito, Marcellines, etc. —
Jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — Wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie —
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G.Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek ner-
kowy, astmę, ischias, choroby kobiece.
Obszerną broszurę o Truskawcu wysłać na żądanie Zarząd. — Pierwszorzędna restauracya p. Józefa Dolińskiego go,
restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim sezonie o 30 proc. taniej.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, Unstym petitem
dwa centy.

Do sprzedania dom z ogrodem, ulica Go-
siewskiego l. 4. 551

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa
po zł. 3.50 i 4.—. Maszynki amerykańskie do
robienia lodów po zł. 4.75, 5.50 i 6.50 poleca Piotr
Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, pae Ka-
pitalny l. 1 (naprzeciw Katedry). 546

Story samoczynne (automatyczne) poleca tanio
fabryka żeluzji i stór, Lwów, ul. Jabłonowskich
l. 9. Walki z automatem do stór w każdym wielko-
ściach. Dla odsprzedających po cenach fabrycznych
556

Koncypiant adwokacki doktor praw,
z dwuletnią praktyką adwokacką i sadową,
poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej we Lwo-
wie. Adres u dr. Adolfa Vavhingera, c. k. notaryu-
sza w Tarnowie, lub w redakcyi „Gaz. Lwowskiej.“

Kandydat notaryalny
młodszy, ukwalifikowany do substytucyi
znajdzie umieszczenie w kancelaryi c. k.
notaryusza w Busku. 542

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozba-
wiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe
wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Korzystnie do sprzedania
z powodu wyjazdu właścicieli dwa domy w Li-
sku (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, dosko-
nale w zrab budowane, urządzone z wykwintem.
Przynoszące rocznego czynszu 4-0 zł. (wolne od po-
darku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński,
inżynier powiatowy w Gródku

Spory słynne
klatawskie
goździki wspaniałe
odznaczone: Praga, Wiedeń, Lyon, Am-
sterdam, Antwerp i t. d. najwyższymi
nagrodami.

Olbrymie goździki 5 sztuk zł. 4.50,
10 sztuk zł. 8.
Wspaniałe goździki 10 sztuk zł. 3.
20 sztuk zł. 5.50
30 sztuk zł. 13 — 100 sztuk zł. 25.
Remontanty goździki 10 sztuk zł. 4
50 sztuk zł. 10
100 sztuk zł. 30
Ogrodowe goździki 10 sztuk zł. 1.50
100 sztuk zł. 12.
Cenniki w czeskim, niemieckim i węgierskim
języku gratis i franko. 488

F. Spora, eksport goździków,
Klattaau, Czechy.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekeję loteryi gwarantowana
XVIII. LOTERYA PAŃSTWOWA
dla celów dobroczynnych wojskowych.
3.135 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,
mianowicie:
1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po
300 zł. i wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzednim i 1 następnym wygranym po 250
zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł.,
100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 25 czerwca 1896.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe szczegóły zawięca plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych,
miasto, Riesenstraße nr. 7, II piętro, Jakobberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów
bezpłatnie otrzymać można.
Losy przesyła się franko.
Wiedeń, w kwietniu 1896
Z c. k. Dyrekeji loteryj państwowych.
Oddział loteryj państwowej. 555

Gorsety
prawdziwe francuskie oryginalny fason
Madame „Weiss i Teresa“ prawdziwe
fiszbiny, popielate i czarne od 7 zł.
Górski i Szydłowski, Lwów, plac
Maryacki (róg Hetmańskiej). 504

Odróżniajcie prawdę od blagi
Dwa medale otrzymał S. W. NIE-
MOJOWSKI za wyrób znakomitych tu-
tek nieklejonych! Takim odznaczeniem
żadna fabryka tutek poszczycić się nie
może.
Żądać proszę **Tutek Niemo-
jowskiego.** Wszędzie do nabycia

Congo nr. 1
wyborna herbata 1/2 klgr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okrychy z najlepszych herbat
101 k gr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 533
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim
wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mecha-
nicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy
placu Hallickim l. 1.
Po cenach naj-
tańszych w wiel-
kim wyborze oku-
lary, wiewkiery, lor-
nety, barometry,
ciepłomierze.
Reparacje naj-
rychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektry-
cznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres:
Optyk Kopernicki Lwów, plac Hallicki 1 naprze-
ciw Banku hipotecznego. 417

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Tableau fotograficzne
Najjaśniejsza Pani w otoczeniu
63 minut hui i książniczek z pod-
pisami francuskimi, w passe-par-
tout po 4 zł.
Czysty dochód na fundusz pomnika dla
poległych pod Königgratzem.
W. Wybrowski
fotograf.
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Ogłoszenie.
Rada nadzorcza kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy zwołuje
zwyczajne walne zgromadzenie
Członków na dzień 3 maja 1896 o godzinie 5 po południu
z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności i rachunków za rok 1895.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za rok 1895.
4. Udzielenie Dyrekeji absolutoryum za rok 1895.
5. Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku za rok 1895.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski Rady nadzorczej.
8. Wnioski Dyrekeji.
9. Wnioski członków.
Tyśmienica, dnia 10 kwietnia 1896.
Teofan Baczyński,
sekretarz. 563
Ks. Jan Omicki,
przewodniczący.

Ogłoszenie.
Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekeję loteryi gwarantowana
XVIII. LOTERYA PAŃSTWOWA
dla celów dobroczynnych wojskowych.
3.135 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,
mianowicie:
1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po
300 zł. i wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzednim i 1 następnym wygranym po 250
zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł.,
100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 25 czerwca 1896.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe szczegóły zawięca plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych,
miasto, Riesenstraße nr. 7, II piętro, Jakobberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów
bezpłatnie otrzymać można.
Losy przesyła się franko.
Wiedeń, w kwietniu 1896
Z c. k. Dyrekeji loteryj państwowych.
Oddział loteryj państwowej. 555